DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 208. Sobota, 10 (22) Września, 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Września.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Września r. b. o godzinie 11-ej z rana w dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ulicy Mazowieckiej położonym, w obecności delegowanych Członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnione zostanie spalenie Listów Zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu w 1-m półroczu 1866 r., a mianowicie: 1) Listów Zastawnych wartości imiennej rsr. 2,472,510;—2) Kuponów przy tychże rsr. 223,465 kop. 80;—3) Kuponów płatnych z ubiegłych półroczy rsr. 1,046,133 kop. 90.

Gubernator Cywilny Gubernji Radomskiej. — W nadchodzącym na rok bieżący 1866 poborze rekruckim w Królestwie Polskiem, który według Najwyższego Manifestu z d. 25 Sierpnia (7 Września) 1866 r. winien rozpocząć sie w dniu 3 (15) Października i być ukończony z dniem 5 (17) Listopada bieżącego 1866 r., mają być powołani z Gubernji Radomskiej do losowania spisowi następujących kategorij, a mianowicie: 1) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Radomskiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni.— 2) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Kozienieckiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni.—3) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Opoczyńskiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni.— 4) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Koneckiego:* spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni.— 5) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Szydłowieckiego:* spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni.—6) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Opatowskiego*: spisowi: chrześcjanie: 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21, 22, 23 i 24-letni. — 7) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Iłżeckiego:* spisowi: chrześcjanie 20, 21 i 22-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni.—8) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Sandomierskiego:* spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni. — 9) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Staszowskiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni.— 10) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Kieleckiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni. — 11) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Jędrzejowskiego:* spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22 letni.—12) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Stopnickiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni. — 13) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Chmielnickiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni.— 14) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Miechowskiego:* spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni —15) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Działoszyckiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni. — 16) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Olkuskiego:* spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20, 21 i 22-letni.—17) Z Okręgu Konskrypcyjnego *Żareckiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni.—18) Z Okręgu Konskrypcytnego *Pilickiego*: spisowi: chrześcjanie 20 i 21-letni, starozakonni 20 i 21-letni. O czem zawiadamiając wszystkich spisowych powyższych kategorij, a zarazem objaśniając, iż za zasadę do obliczenia lat konskrypcyjnych, według art. 2 Ustawy o powinności zaciągowej w Króleśtwie Polskiem z roku 1859, stanowi dzień 1 Stycznia każdego roku, czyli że kto skończył z d. 1 Stycznia r. b. 1866 lat 20, to bez względu że dziś podług metryki może skończyć lat 21 i 22 zaczynać, zawsze, aż do 1 Stycznia 1867 r. za 20-letniego uważany zostaje,—tak samo kto z dniem 1 Stycznia r. b. 1866 skończył lat 21, za 21-letniego aż do 1 Stycznia 1867 r. uważany zostaje i t. d. Wzywam tychże spisowych, aby się stosownie do § 203 Instrukcji o spisie wojskowym, w terminie 3 (15) Października r. b. 1866 zgłosili koniecznie do swej gminy lub miasta (gdzie który do ksiąg ludności stałej jest zapisany), dla dopełnienia losowania w właściwym Okręgu Konskrypcyjnym do którego należy,—w przeciwnym bowiem razie, każdy młody człowiek, będący w wieku podlegającym powołaniu do losowania w swoim okręgu, i niemający prawnego, według zatwierdzonych przez władze dowodów, wyłączenia lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, jeżeliby w oznaczonym wyż terminie do losowania nie stanął, chociażby mu wręczoną nie była w tej mierze awizacja dla dopełnienia powinności zaciągowej, i jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawiennictwa, pozbawiony zostanie mogącego mu służyć tytułu do uwolnienia od powinności zaciągowej, jako też i prerogatyw przywiązanych do wyciągniętego za siebie losu, gdyby podług takowego on nie był wskazanym do oddania do służby wojskowej, przy zastrzeżeniu, że żaden spisowy nie może tłomaczyć się niewiadomością ciążącego na nim obowiązku, i będzie oddany do służby wojskowej na rachunek poboru, dopóki znajdować się będzie w ogólnym wieku popisowym, a nawet o rok jeden starszy, to jest do lat 31 wieku włącznie, jeżeli zaś ujętym będzie po wyjściu z wieku tego, naówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzoną nań zostanie za ukrywanie się przed poborem.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — Wypłata należności za kupony Październikowe z r. b. od dowódców tymczasowych na akcje Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej depełnioną zostanie w stosunku do nominalnej wartości akcji, to jest po rs. 2 kop. 50 w monecie brzęczącej od akcji na rs. 100. Po odbiór należności akcjonarjuszę zgłaszać się zechcą: w Warszawie do Kasy Towarzystwa przy ulicy Długiej pod N. 542; w Cesarstwie do domów handlowych J. E. Günzburg w Petersburgu, Heimann et Zimmermann w Rydze, S. H. Heimann w Wilnie; w Berlinie do domu handlowego Mendelsohn et Comp. Wypłata w Warszawie dopełnianą będzie stosownie do żądania: albo monetą grubą srebrną brzęczącą, albo złotem licząc półimperjał za rs. 5 kop. 15, albo wekslami a vista na zlecenie akcjonarjusza na Paryż, Londyn, Berlin lub Amsterdam wystawionemi, licząc 100 rs. za 400 fr. 16 Ł 107 tal. pr. 188 gul. hol. Wypłata w Cesarstwie dopełnianą będzie w monecie grubej srebrnej brzęczącej, lub złotem, licząc półimperjał za rs. 5 kop. 15. Wypłatą w Berlinie dopełnianą będzie w pruskim kurancie po kursie 107 tal. za 100 rs. Za złożeniem kuponów i podpisaniem deklaracji, numera takowych wyszczególniającej, wypłata dopełnioną zostanie.

Nominacja. Przez najwyższy rozkaz z dnia 5 września, dowódca pułku kawalergardów, jenerał major orszaku Cesarskiego książę *Baratyński* 2-gi, mianowany został jenerał-adjutantem Jego Cesarskiej Mości i koniuszym dworu Cesarskiego. *(Rus. Inw.)*

Awans. Przez najwyższy rozkaz z dnia 1 września, prezes komitetu budowy nowego kanału ładogskiego i dyrektor wydziału komunikacij wodnych, jenerał-major inżenierji *Bogdanowicz*, awansowany został na jenerał-lejtnanta. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Września.

Według *Nazione*, kwestja przejęcia długu weneckiego jest blizką załatwienia; Austrja zażądała oprócz właściwego długu weneckiego 73 milionów zł. reń. gotowizny, poczem byłaby gotową do opuszczenia wenecjańskiego. Włochy zgodziły się na układanie się na tej podstawie i ze swej strony przedstawiły propozycję pojednawczą. Z tego doniesienia organu barona Ricasolego, trzebaby chyba wnosić, że żądana suma miała być wynagrodzeniem za twierdze, co niejako potwierdza się tem, iż Austrja po jej zapłaceniu, gotowaby była opuścił Wenecję, ale doniesienia z Florencji zapewniają, iż mylnem jest twierdzenie dzienników wiedeńskich, jakoby Włochy zgodziły się na zapłacenie wynagrodzenia za czworobok twierdz.

Co do sposobu oddania Wenecji w ręce Włoch, *Opinione* podaje dość zawikłane objaśnienie, mianowicie, że komisarz francuzki zrobi akt cesji lub powrócenia autonomji municypalnościom w Wenecji, Weronie i t. d., w chwili kiedy cofną się austrjacy; lecz akt ten nie będzie warował, aby władza została w ręku mumunicypalności; bezkrólewia nie będzie wcale. Rząd włoski wejdzie bezzwłocznie na miejsce rządu austrjackiego, on powoła do głosowania powszechnego i będzie niem przewodniczył. Jeżeli takby miało być w istocie, to jak poprzednio wykazywaliśmy, głosowanie to będzie śmieszną formalnością. *Patrie* podaje formułę, jaka będzie przedłożona do głosowania powszechnego, mianowicie zawierać ona będzie 3 pytania: Czy Wenecja pragnie należyć do Austrji, czy połączyć się z królestwem włoskiem, czy też utworzyć odrębne państwo.

Według *Movimento*, organu stronnictwa krańcowego we Włoszech, ochotnicy domagają się zupełnego rozwiązania ich oddziałów na podstawie ich hasła: „Wojna lub urlop."

Według wiadomości z Wiednia, sprawa odrębnego ministerstwa węgierskiego źle stoi. Majlath wyjeżdża na urlop, a jego przeciwnik hr. Esterhazy jest spodziewany.

Dzisiejszy nasz telegram z Paryża donosi, że czwartkowa *La France* podała główne zasady umowy Prus z Saksonją, w której to umowie pomiędzy innemi mieści się abdykacja króla saskiego.

Nord, niewiadomo z jakiego źródła, donosi o wybuchu powstania w Albanji.

P. Oddo Russel niedawno miał oświadczyć urzędownie kardynałowi Antonellemu, że Anglja w kwestji rzymskiej zachowa taką samą neutralność, jaką zachowała w innych zawikłaniach europejskich w ostatnich czasach. Rząd papiez-

ki spodziewał się coś więcej nad platoniczne sympatje i ofiarowanie wyspy Malty; mianowicie liczył na to, że gabinet torysów czynnie ujmie się za władzą świecką papieża, i kardynał Antonelli bezzwłocznie wykazał jak głębokiego doznał zawodu, oświadczając na temże samem posłuchaniu panu Oddo Russellowi powątpiewanie, czy Anglja będzie mogła zachować neutralność w tej sprawie.

Patrie, która przyjęła na siebie obronę cesarstwa meksykańskiego donosi według wiadomości z Vera Cruz, że dekreta co do nowego rozkładu i poboru podatków, wydane na wniosek nowego ministra (czyby p. Friant, któremu rząd francuzki odmówił upoważnienia do przyjęcia tej posady?), już zostały wprowadzone w wykonanie, w środkowych prowincjach cesarstwa. Te środki zostały przychylnie, jak dodaje *Patrie*, przyjęte, ponieważ ludność zrozumiała, że wpływy z podatków nie będą już trwonione, ale użytecznie i poczciwie używane. Tenże dziennik na podstawie wiadomości z Wiednia, zaprzecza wieści o wysłaniu z Trjestu do Vera Cruz dwóch statków austrjackich wojennych do rozporządzenia cesarza Maksymiljana. Rząd austrjacki przed dwoma laty wysłał do zatoki meksykańskiej korwetę *Dandolo*, która znajduje się w porcie Vera-Cruz, a teraz nie miał powodu powiększenia swych sił morskich w tamtej części świata.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy

Wiedeń, *21-go września*. Radca poselstwa Haymerl, wyjechał do Berlina i do czasu ostatecznego obsadzenia posady posła, będzie tam pełnił obowiązki sprawującego interesa.

Paryż, *21-go września*. Czwartkowa *La France* podaje podstawy umowy sasko-pruskiej, pomiędzy któremi znajduje się abdykacja króla saskiego.

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 18 września.* Podług wiadomości podanej przez *Nazione*, kwestja przejęcia przez Włochy długu publicznego, ciążącego na kraju wenecjańskim, jest blizką załatwienia; Austrja zażądała, oprócz podjęcia się przez Włochy długu przypadającego na Wenecjańskie, zapłaty sumy 73 milionów, zobowiązując się pod tym warunkiem do całkowitego wycofania się z prowincji wenecjańskiej; Włochy zgodziły się na prowadzenie układów na tej podstawie i postawiły ze swej strony propozycje pojednawcze. Francja i Prusy starają się przywieść obie strony do porozumienia. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 19 września.* Dzisiejszy *Staats Anz.* ogłasza następującą odezwę królewską: „Z okoliczności tylko co ukończonej zwycięzkiej wojny, otrzymałem ze wszech stron i z wszystkich części kraju, tak od gmin, korporacij i stowarzyszeń, jak również od osób prywatnych, tak pełne zapału dowody wierności, przywiązania i gotowości do ofiar za króla i ojczyznę, iż stało się potrzebą mego serca podać do wiadomości powszechnej nie tylko o tych faktach, lecz także o mojem królewskiem podziękowaniu. Niczem nienaruszona jedność pomiędzy monarchą i ludem, wychodząca na jaw czynnie tak w obecnej, jak i we wszystkich wielkich chwilach naszych pełnych chwały dziejów, przyczyni się także w nowej epoce, rozpoczynającej się z zawarciem pokoju, do usunięcia wszelkiej różnicy zdań i wszelkich sprzeczności, oraz do zespolenia się w miłości dla wspólnej ojczyzny i uwydatnienia za pomocą czynów powołania dziejowego Prus w Niemczech. Jak przy rozpoczęciu wojny, korzyłem się wraz z moim ludem przed Bogiem, tak samo i teraz chcę wraz z nim wynurzyć publicznie wdzięczność, że Bóg tak wielkie rzeczy dla nas zdziałał i pobłogosławił tak widocznie naszym usiłowaniom. Berlin, 19 września 1866. *Wilhelm.*" (*Tamże.*)

* *Berlin, 19 września.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad prawem dotyczącem kas pożyczkowych. Izba przyjęła 146 głosami przeciw 142 paragraf pierwszy wniosku komisji, odmawiający zatwierdzenia dla założenia kas pożyczkowych; następnie izba przyjęła bez rozpraw paragraf drugi, obejmujący projekt do prawa dotyczącego zamknięcia i zlikwidowania kas pożyczkowych, oraz wycofania z obiegu obligów tej kasy do 30 czerwca 1867. (*Tamże*).

* *Berlin, 19 września. Prov. Corr.* pisze: Zwołana przez rząd komisja organizacyjna dla nowo nabytych części kraju, ukończyła niedawno swe prace. Opinja tej komisji stawia ogólne zasady, podług których, po upływie stanu wojennego, ma nastąpić stopniowe poddanie pomienionych nowych części kraju pod ustawę państwową pruską. Chodzi tu przeważnie o rozgraniczenie atrybucij administracyjnych każdego z osobna ministerstwa.—Cierpienia hr. Bismarcka zależą na silnym bólu nerwowym i na wielkiem rozdrażnieniu. Zalecono mu spokojność i powstrzymanie się od wszelkiej pracy. Niewiadomo jeszcze z pewnością, czy hr. Bismarck będzie uczestniczyć osobiście w uroczystościach z okoliczności powrotu wojsk do Berlina. (*Tamże*).

* *Londyn, 18 września.* Wszystkie dzienniki tutejsze oddają pochwały okólnikowi p. de Lavalette'a. *Morning Post* powiada, że dokument ten służy za dowód, iż cesarstwo oznacza pokój. *Times* pisze, że okólnik odpowiada najlepszym nadziejom co do polityki francuzkiej. *Daily News* wynurza przekonanie, że okólnik ustala nową politykę. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Peszt, 17 września.* Wygnaniec Franciszek Pulszky uzyskał upoważnienie do przedłużenia swego pobytu w Węgrzech. Zamierza on założyć tu dziennik polityczny.—Od dnia onegdajszego cholera zaczęła słabnąć. (*Tamże*).

* *Nowy Jork, 8 września.* Powiadają, że delegowani na kongres fenjenistowski postanowili przedsięwziąć nową wyprawę do Kanady.— Obiega tu pogłoska, że francuzi zdobyli napowrót Tampico. (*Tamże*).

* *Trjest, 18 września.* Podług wiadomości z Bombaya z 23 sierpnia, w prowincjach Rangoon i Ava wybuchł rokosz. (*Wolffs T. A.*)

* *Berlin, 18 września.* Układy z Saksonują przybrały, jak zapewniają, lepszy kierunek. Najwięcej zawsze jeszcze widoków na posadę posła austrjackiego w Berlinie przypisują panu Trautmannsdorf. Stan zdrowia hr. Bismarcka nie poprawił się jeszcze do wczorajszego wieczora. (*Posen. Z.*)

* *Wrocław, 18 września.* Król i książe następca tronu przybyli dziś rano do Wrocławia i wysiedli w pałacu. Udają się oni o wpół do 10-tej przed południem za bramę świdnicką dla przeglądu wojsk, gdzie przyjęte również będą stany Wrocławia, które następcy tronu doręczą 6,000 tal. na zakład narodowy inwalidów. Według programu rozpocznie się o godzinie 11-ej wchód wojsk do przyozdobionego z przepychem miasta. Król odjedzie o godzinie 5-tej nadzwyczajnym pociągiem, a książe następca tronu wieczorem do Berlina. (*Tamże*)

* *Wrocław, 18 września.* Przy powitaniu króla przez stany powiatu wrocławskiego, tenże odpowiedział co następuje: „Cieszy mnie to, moi panowie, że mam sposobność wypowiedzieć osobiście moje podziękowanie prowincji, która najwięcej ucierpiała od nieprzyjaciela. Potrzeba było, ażebym tu przybył, gdyż serce moje przepełnione jest radością, że właśnie ta prowincja powstała jednozgodnie w chwili niebezpieczeństwa, jak w r. 1813. Celem mojego tu przyjazdu było: podziękować jej za to." (*Tamże*)

* *Berlin, 18 września. Kreuz Z.* donosi, że ogłoszenie prawa o anneksjach i wydanie odpowiednich proklamacij, nastąpi w przyszłym tygodniu. Zwłoka spowodowaną została, jak się domyślają, chorobą hr. Bismarcka. (*Wien. Abp.*)

* *Kraków, 19 września.* Wskutek reklamacij podniesionych przez p. de Moustier, Turcja poczęła stawiać trudności co do zamierzonego nabycia przez gabinet washingtoński stacji dla floty na morzu Śródziemnem. (*Krak. Z.*)

---

* (Kwestja w Kandji), *Rus. Inw.* w artykule wstępnym pisze pomiędzy innemi: „Trudno przewidzieć, jakiemi wykrętami, dyplomacja europejska mogłaby uprzedzić wszystkie rozliczne i ważne następstwa obecnego powstania na w. Kandji. Paryzka *Patrie* zapewnia, że jedynym środkiem do tego byłoby uznanie przez Portę nowego porządku rzeczy w księztwach naddunajskich. Wolno podejrzywać szczerość podobnej rady: gdyby nawet Porta zgodziła się zrobić ustępstwo dla dyplomacji co do tej kwestji, to jednakże zupełnie nie pojmujemy, jakie argumenta mogłaby wywnioskować z podobnego czynu, dla tego żeby nie zaspokoić słusznych wymagań kandjotów: a że wymagania ich są słuszne, — to co do tego nie może zachodzić najmniejsza wątpliwość. Żeby się o tem przekonać, dosyć jest zbadać historję Kandji w ciągu okresu od czasu wojny greków za niepodległość narodową: Kandja gorliwie brała udział w tej wojnie; miała zasadę spodziewać się, że usiłowania jej będą wynagrodzone godnie; że za pomocą nich zabezpieczy swą polityczną niepodległość;—ale nadzieje te nie miały urzeczywistnić się Na londyńskich konferencjach w 1829 i 1930 r., Rosja energicznie broniła interesa kandjotów, ale nie zyskała sobie w tym przedmiocie współczucia żadnego z mocarstw europejskich, z wyjątkiem tylko Francji. Wyspa pozostawiona była pod panowaniem tureckiem, a oburzenie, wywołane przez tę decyzję w całym greckim narodzie było tak silne, że posłużyło za jeden z głównych powodów, które skłoniły księcia Lepolda saskokoburgskiego (następnie króla belgów) do odmówienia proponowanej mu korony greckiej. Nie mogąc wyjednać politycznej niepodległości dla Kandji, rząd ruski domagał się, żeby przynajmniej ściśle zabezpieczone były prawa tamecznej ludności względem władz tureckich, żeby mocarstwa europejskie wymówiły sobie wolność interwencji, we wszelkich razach, kiedy „zarząd turecki będzie dopuszczał się czynów obrażających ludzkość". Porta przyjęła wspomniony warunek, ale jak się do niego stosowała, na to może służyć za świadectwo cały szereg powstań kandjotów, a także i to, że ludność tej wyspy, dochodząca w początku bieżącego wieku do 700,000 obecnie wynosi tylko 300,000; że handel i przemysł jej zupełnie ustały; że pogrążona jest w ostatecznej nędzy. I tak, w chwili kiedy toczyły się układy o uznaniu niepodległości królestwa greckiego, prawa kandjotów zostały zapewnione osobną umową mocarstw europejskich. W 1856 r. na kongresie paryzkim, nie było mowy o Kandji, ale jak wiadomo, Europa znów zastrzegła sobie prawo czuwania nad zachowaniem politycznych i religijnych przywilejów plemion chrześciańskich w granicach Porty. Rząd turecki nietylko przyjął ten warunek, ale postanowił nawet okazać się bardziej liberalnym, niż mniemała o nim opinja publiczna w Europie: kto nie pamięta znanego hatti-humajunu, w którem obiecane były najrozleglejsze prawa chrześcianom, we wszystkiem co dotyczy ich politycznych i obywatelskich praw i wolności wyznawania wiary. Przeszło jednak dziesięć lat —a wypadki dowodzą w jaki sposób były spełnione te obietnice. Prosty obowiązek dyplomacji europejskiej, obecnie zależy na tem, aby skłonić Portę do spełnienia przyjętych przez nią zobowiązań, a z drngiej strony, aby kandjotom doradzić porozumienie się. Ale czy można wierzyć w osiągnięcie podobnego rezultatu? *Monitor wieczorny* donosi, że Porta wysłała do powstańców nadzwyczajnego komisarza,—„człowieka, który w ciągu 22 lat był gubernatorem wyspy i zdolny jest, lepiej od kogokolwiek bądź innego, spełnić dane mu poruczenie". Lecz jednocześnie z tą wiadomością otrzymaliśmy drugą, że kandjoci ogłosili swą niepodległość i przyłączenie się do królestwa greckiego. Jak się z tego okazuje, wypadki rozwijają się z taką szybkością, jaka zdawałaby się nieprawdopodobną przed kilkoma miesiącami".

---

* (Zabawa loteryjno-muzyczna). Na mającą sią odbyć w sobotę d. 10 (22) b. m. loterję w ogrodzie saskim, na korzyść ruskiego towarzystwa dobroczynności w królestwie polskiem, sprzedaż biletów i ciągnienie wygranych będą miały miejsce w namiotach: pod N. 1 i 2, przy wodotrysku; pod N. 3, na środku głównej alei z lewej strony; pod N. 4, w głównej alei z prawej strony; pod N. 5, koło Żelaznej bramy; w namiocie, gdzie sprzedaje się woda sodowa. Wydawanie wygranych będzie się odbywało: od 1—125 w namiocie pod lit. A. (koło namiotu z wodą sodową); od 251—1150, w namiocie lit. B. (naprzeciwko fontanny z prawej strony; od 1150—2050, w namiocie lit. C. (koło namiotu N. 3); i od 2051—300 i dalej w namiocie lit. D. (koło wód mineralnych). Wygrane będą wydawane natychmiast po okazaniu wygrywającego biletu, a następnie w mieszkaniu członka zarządu A. W. Patkula, w domu władzy wojskowej, w ciągu tygodnia, codziennie od godziny 10 do 12-ej zrana. Osoby nie zgłaszające się w ciągu tygodnia po wygraną, tracą do niej prawo. Główne wygrane będą się składały: 1) z ofiarowanych przez Jej Cesarską Mość Najjaśniejszą Panią, porcelanowej zastawy do śniadania, przepysznie malowanej, dwóch wazonów do owoców i dwóch wazonów do kwiatów, 2) z ofiarowanych przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza młodszego, dwóch wazonów do kwiatów; 3) z srebrnego serwisu do herbaty 84 próby; 4) z 3-ch biletów wewnętrznej 5% pożyczki z wygranemi; 5) toalety fakryki Frageta; 6) dwóch kandelabrów tejże fabryki; 7) 4-ch koni wierzchowyeh; 8) maszyny do szycia; 9) wielkiego zwierciadła w ramach złoconych; 10) dwóch zegarów brązowych; 11) zegaru stołowego; 12) stolika do szachów z artystyczną inkrustacją z perłowej macicy wy-

robu głuchoniemych tutejszego instytutu; 13) wielkiego obrazu olejnego; 14) złotych branzoletek, broszek, kolczyków i pierścionków z drogiemi kamieniami; 15) szalu tureckiego; 16) laski trzcinowej z wspaniałą główką z kości słoniowej i t. d. Liczba wszystkich wygranych przenosi 3000, a ich wartość przeszło 7000 rsr. Większa część przedmiotów ofiarowana jest przez członków towarzystwa. — Cena biletu wejścia do ogrodu kop. 15, a biletu na loterją kop. 20. Ciągnienie wygranych rozpocznie się o godz. 2-ej. Wszystkie bilety przeznaczone do ciągnienia, będą włożone do kół jednocześnie, dla uniknienia wszelkich nieporozumień. O godzinie 6-ej, ogród zostanie oświecony 7-ma tysiącami lampek i różnokolorowemi latarkami, a o godzinie 9-ej spalony będzie wielki fajerwerk, składający się z 5-u przemian, z których jeden obraz przedstawi wybuch Wezuwjusza. W końcu ogród będzie oświecony ogniem bengalskim. W altanie wody sodowej, będą sprzedawane oprócz biletów na loterję i wody sodowej, papierosy, cygara i bukiety. Dla dogodności publiczności, będą ustawione na środkowym placyku i w głównej alei ogrodu, numerowane krzesła i ławki. Kontramarki na takowe będą wydawane za opłatą po kop. 30, w dwóch namiotach: w namiocie nr. 2, na krzesła i ławki koło fontanny, i w wielkiej alei do namiotu z wodą sodową, a w namiocie z wodą sodową od placyku, gdzie znajduje się ten namiot, do końca alei w kierunku żelaznej bramy. W razie niepogody, loterja z iluminacją i fajerwerkiem będzie odłożona, o czem nastąpi oddzielne zawiadomienie.

* Z powodu urządzenia jutro, w sobotę, 10 (22) września loterji na korzyść ruskiego towarzystwa dobroczynności, przechadzanie się po ogrodzie saskim w tym dniu będzie wzbronione od godz. 11-ej do 2-ej. O godzinie 2-ej będzie wpuszczana publiczność za opłatą po kop. 15 od osoby. Bilety na wejście będą sprzedawane u 4-ch bram ogrodu. — Wychodzący z ogrodu kontramarek nie będą otrzymywać, a wracający do ogrodu obowiązani będą kupować nowe bilety.

---

* (Wyrok Najwyższego Sądu Kryminalnego). Dnia 31 sierpnia v. s. 1866 r. W imieniu Jego Cesarskiej Mości, Najwyższy Sąd Kryminalny w następującym składzie: prezydujący, książe Gagarin; członkowie: Jego Cesarska Wysokość książe Oldenburgski, hrabia Panin, Mietlin, Baszucki i Karniolin - Pinski, w obec ministra sprawiedliwości Zamiatnina i sekretarza Jesipowicza, roztrząsał sprawę podsądnego Aleksandra Aleksandrowicza Kobylina. Ordynator 2-go wojskowo-lądowego szpitala, Aleksander Kobylin, mający lat 23 wieku, nie obwiniony o należenie do tajnych towarzystw, o których obecnie toczy się sprawa w Najwyższym Sądzie Kryminalnym, według zeznania przestępcy stanu Karakozowa, wiedział o jego zamiarze dopełnienia zamachu na życie poświęconej Osoby Najjaśniejszego Pana i zaopatrzył Karakozowa truciznami dla okaleczenia twarzy i otrucia się po przestępstwie. Co do sposobu i czasu otrzymania trucizn od Kobylina, Karakozow złożył trzy różne zeznania: 16-go kwietnia oświadczył, że trucizny zabrał z mieszkania Kobylina; 12-go czerwca, że trucizny dał mu sam Kobylin u siebie w domu, wyjąwszy je z kieszeni; i nakoniec 14-go czerwca, że Kobylin dał mu trucizny przy moście pałacowym. Lekarz Kobylin, odrzucając zeznania Karakozowa, wyjaśnił, że w istocie brał w czasie wielkiego tygodnia trucizny z kliniki, dla robienia doświadczeń na zwierzętach, ale nie oddał ich Karakozowowi. Zeznanie Karakozowa, że on sam zabrał trucizny z mięszkania Kobylina, nie może stanowić obwinienia Kobylina; zeznania zaś przestępcy stanu co do tego, że Kobylin oddał mu te trucizny, według jednego wyjaśnienia w domu, a według drugiego (ostatniego) przy moście pałacowym, będąc sprzeczne jedno z drugiem, niczem nie zostały potwierdzone ani przy śledstwie w osobnej komisji, ani w najwyższym sądzie kryminalnym; przeciwnie w zupełności wykryto, że Karakozow, według opinji biegłego, nie miał żadnej takiej trucizny, którą mógłby okaleczyć twarz, i że dowiedzione w sądzie stosunki Kobylina z Karakozowem zależały na tem, iż pierwszy leczył drugiego, i pomimo tego, że ten ostatni nie miał paszportu, pozwalał jako człowiekowi, który oświadczył że nie ma schronienia, przepędzić w swem mieszkaniu kilka dób, przyczem Karakozow nie wymienił Kobylinowi swego prawdziwego nazwiska, a nazwał się Władimirowem. Zważywszy z tego, że zeznania przestępcy stanu Karakozowa, jakoby zawiadomił on Kobylina o swym zbrodniczym zamiarze i jakoby Kobylin dał mu trucizny, w sądzie nie zostały dowiedzione, i że stosunki Kobylina z Karakozowem nie stanowią przestępstwa stanu, Najwyższy sąd kryminalny *stanowi:* na zasadzie 1 p. 771 art. ustawy o postępowaniu sądowo-karnem, uznawszy obwinienia zarzucane Kobylinowi za niedowiedzione, uwolnić go z pod sądu. Oryginał podpisany przez prezesa i członków, a kontrasygnowany przez sekretarza.

* (Odjazd poselstwa amerykańskiego). *Kronszt. Wiest.* pisze: „Nasi zaatlantyccy przyjaciele odjeżdżają w przyszłą sobotę, 3 (15) września. Pan Fox, pomocnik sekretarza marynarki stanów zjednoczonych, kapitan A. Murray, naczelnik oddziału, i kapitan J. K. Bomont, w zeszły wtorek, 29 sierpnia, byli na pożegnalnej audjencji u Najjaśniejszego Pana w Carskim-Siole. 30 sierpnia, w dniu imienin Jego Cesarskiej Mości, znajdowali się oni na solennem nabożeństwie w aleksandro-newskiej ławrze, a tegoż dnia wieczorem, wraz z oficerami swymi, byli na balu w instytucie panien Smolnego monasteru. 1-go września, o godzinie 1 z południa, członkowie poselstwa opuścili północną naszą stolicę i tegoż dnia wieczorem w Kronsztadzie główny dowódca portu, jenerał adjutant, admirał Nowosilski, wydał dla nich bal pożegnalny, który zakończył szereg uroczystości, z jakiemi przyjmowano pana Foxa i członków poselstwa amerykańskiego. Skoro nasi dalecy przyjaciele przynieśli nam z zaoceanu wyrazy sympatji i przyjaźni, to bezwątpienia z takimże *ładunkiem* powracają do swego kraju. Eskadra amerykańska odpłynie w sobotę po śniadaniu, jakie wyda kierujący ministerstwem marynarki, jenerał-adjutant Krabbe, na parowej fregacie „Ruryk”, która wraz z tymże kierującym uda się z eskadrą do Tranzundu, gdzie będą wykonywane zwykłe jesienne ćwiczenia naszych pancernych okrętów. Parowa fregata „Chrobry” towarzyszyć będzie parostatkowi „Augusta” i amerykańskiemu monitorowi „Miantonomo” do samego wyjścia na morze Baltyckie. Zdaje się, że jednocześnie uda się na ocean atlantycki śrubowa fregata „Swietłana” z podoficerami i konduktorami marynarki, dla odbycia praktycznych ewolucji. — Dziś, o godzinie 6 wieczorem, odpłyną na morze Cesarski yacht parowy „Sztandart” i fregata parowa „Olaf” udające się do Kopenhagi po księżniczkę Dagmarę duńską, wysoko-narzeczoną Cesarzewicza Następcy tronu. Na pokładzie yachtu Cesarskiego udadzą się jenerał-adjutant, admirał hrabia Hejden i jenerał-major orszaku Cesarskiego Skołków.

* (Otwarcie kolei żelaznej). Dnia 5 września gazeta „Gołos” odebrała następujący telegram z Moskwy: „Otwarcie kolei żelaznej kozłowskiej odbyło się pomyślnie. Kolej ta zbudowana jest wybornie. W drodze, koło Rjażska, uległ lekkiemu uderzeniu śpiący dróżnik. Nadzwyczajny pociąg powrotny cokolwiek spóźnił się. Zeszłej nocy zaczęły kursować pociągi pasażerskie między Razaniem a Kozłowem.”

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, czeladnik mularski, imieniem Albert, z nazwiska niewiadomy, pracując przy reperacji dachu domu N. 2754 przy ulicy Lipowej, przez własną nieostrożność spadł z takowego na ziemię, skutkiem czego mocno jest potłuczony. — W tymże dniu, Marjanna Gosk, zostająca w służbie przy ulicy Przechodniej, zamykając okno, przez własną nieostrożność wypadła z takowego na trotuar, i dość mocno się potłukła.

Rozejm i układy.

* (Układy z Saksonją). Z Berlina donoszą, że układy z Saksonją, które miały dotąd na celu jedynie kwestje militarne, prowadzone są w dalszym ciągu, lecz że nie wiadomo, czy mają one powodzenie. Zdaje się atoli, że warunki przedugodne, postawione przez Prusy, zostaną wkrótce przyjęte. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Fałszywe bilety bankowe). Władze miejskie w Budzie ogłaszają, iż ukazała się w tem mieście ostatniemi dniami znaczna ilość podrobionych biletów bankowych w obieg puszczonych, a sprawcy nie można było dotąd wyśledzić. Bilety te są podrabiane na drodze fotograficznej, a wydane są w różnej wartości, jako to na 100, 10, 5 i 1 złr. jak niemniej drobne papierki 10 centowe. Są one w ogóle dokładnie wykonane, i osoby prywatne łatwo mogą się oszukać przyjmując je. *(Krak. Z.)*

Francja.

* (Nota okólnikowa). Wrażenie, jakie wywarła we Francji nota okólnikowa p. de Lavalette, jest, jak należało się spodziewać, bardzo korzystne. *Patrie* zastanawia się obszernie nad tym dokumentem; pismo to powiada między innemi, że mało jest oświadczeń politycznych, któreby wypowiadały jaśniej i szczerzej poglądy rządu na przeszłość i przyszłość. Rząd nie wyraża się w ten sposób, jeżeli ambicja jego nie dąży do zadosyćuczynienia interesom powszechnym. *Patrie* kończy swój artykuł temi wyrazami: „Wrażenie, jakie wywoła ten dokument, będzie bezwątpienia bardzo wielkie. Zada on w Europie ostatni cios źle ukrywanym namiętnościom; we Francji obudzi on, wraz z szlachetnem zadosyćuczynieniem i wspaniałomyślnemi nadziejami, patrjotyzm, który niczego się nie obawia, gdyż wie, że takowy podzielany jest przez cesarza, i który nie żywi żadnej ambicji, gdyż jest przekonany, że cesarstwo jest całkiem oddane wielkości i pomyślności kraju.” — *La France* powiada, że dokument ten uspokoi we Francji wszelkie przesadzone obawy i wywrze na Europę wielkie wrażenie. — *Constitutionnel* pisze: „Nota okólnikowa p. de Lavalette jest dokładnem wyłuszczeniem polityki, która szanując wszystko co jest szlachetnem i godnem chwały w przeszłości, pojmuje przyszłość i wyprzedza ją, — polityki, która przynosiła zawsze dawne drażliwości i drobnostkowe obrachowania w ofierze interesom słuszności i cywilizacji. Dokument ten daje poznać, w godny podziwienia sposób, również rozległe jak i patrjotyczne poglądy, któremi ożywiony jest rząd cesarski i którym kraj nasz zawdzięcza wysokie stanowisko, jakie zajmuje w świecie. *(Nordd. A. Z.)*

* (Reorganizacja armji.) *Paryż, 18 września.* Pułki zuawów i bataljony strzelców pieszych mają otrzymać, tak samo jak 100 pułków linjowych, nowe karabiny igłowe, uznane za najstosowniejsze po próbach odbytych w Chalons. Wnosząc po środkach przedsięwziętych przez administrację wojskową, przysposobienie karabinów dla uzbrojenia całej piechoty francuzkiej ukończone zostaną najpóźniej za dwa lata, licząc od dnia dzisiejszego. System uzbrojenia jazdy jest obecnie przedmiotem specjalnych badań. *(La Patr.)*

* (Odjazd cesarza.) *Paryż, 18 września.* Cesarz, jak się zdaje, odjedzie we czwartek do Biarritz. *(La Fr.)*

Holandja.

* (Otwarcie izb). Król otworzył 17-go b. m., jako w trzeci poniedziałek miesiąca września, jak tego wymaga konstytucja, posiedzenia stanów jeneralnych. W mowie tronowej powiedziano między innemi: „Pomimo wojny, która wybuchła tuż przy naszych granicach, kraj nie przestawał używać dobrodziejstw pokoju. Nasze stosunki z obcemi mocarstwami pozostały na jak najlepszej stopie. Lecz jakkolwiek jest to zadowalniającem, pomimo to egzystencja narodowa powinna szukać jak najsilniejszej dla siebie podpory, po Bogu, w samej sobie. Z tego powodu upatruję z radością w zawiązywaniu się stowarzyszeń ochotniczych dowód ducha ożywiającego naród. Położenie finansowe jest zadowalniające”. *(Nordd. A. Z.)*

Niemcy.

* (Sprawa Luksemburga). Sprawa Luksemburga stała się ważną kwestją. Król holenderski, jako w. książe luksemburgski utrzymuje, że w. księstwo to z powodu rozwiązania dawnego związku niemieckiego, uwolniło się od wszelkich związków z Niemcami, i że Prusy nie mogą rościć więcej praw do terytorjum luksemburgskiego. Prusy zaś nie podzielają tego zdania; pułki bowiem armji stałej stanęły załogą w Luksemburgu. Mieszkańcy, a przedewszystkiem kupcy przyjęli zmianę tę z wielką niechęcią, gdyż w czasie przechodu wojsk pozamykali swoje sklepy. *(La Fr.)*

* (Twierdze niemieckie), które uzbrojone były podczas wojny ostatniej, pozostaną, jak się zdaje, w tymczasowym stanie uzbrojenia aż do nowego rozporządzenia. *(La Fr.)*

* (Zarząd Frankfurtu. Zdaje się, że po odmówieniu przez ciało prawodawcze miasta Frankfurtu złożenia przysięgi, żądanej od niego przez komisarza cywilnego pruskiego, zgromadzenie to nie zostanie już więcej zwołane, ale że zarząd nad miastem obejmie komisarz pruski wspólnie z senatem. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Kwestja finansowa). Sprawozdawca komisji wyznaczonej przez izbę deputowanych dla roztrząśnięcia kwestji pożyczki, nie ukończył jeszcze swych prac. Z powodu oświadczenia złożonego przez ministra skarbu, że odmowa ze strony komisji spowoduje rozwiązanie izby, opóźnienie to ma na celu danie deputowanym czasu do ustalenia zdania. Obecnie donoszą o wniosku postawionym przez deputowanego Twestena, ażeby minister skarbu został upoważniony do puszczenia w obieg obligów skarbowych na przeciąg jednego roku, i ażeby zawartą została pożyczka, która ma posłużyć do zmniejszenia długu publicznego, w razie gdyby suma osiągnięta z tej pożyczki nie została użytą na wydatki wojenne w okresie od chwili obecnej do r 1870. Wniosek ten nie odpowiada bynajmniej kwestji najważniejszej, mianowicie kwestji skarbu państwa, w którym minister chce koniecznie złożyć sumy potrzebne na mobilizację armji. *(La Patr.)*

* (Umowa z elektorem heskim). *Berlin, 19 września.* Układy pomiędzy rządem królewsko-pruskim i elektorem heskim doprowadziły do umowy. Skutkiem tego elektor opuścił Szczecin i udał się dziś przez Berlin najpierw do Drezna. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Powstanie w Albanji.) W muzułmańskich okręgach granicznych Albanji wybuchł rokosz. Albańczycy, w liczbie 3,000, powstali w Tzamauria i we wsiach okolicznych, napadli oni na żołnierzy tureckich i odparli ich; turcy stracili przeszło 200 ludzi. (*Nord.*)

Włochy.

* (Głosowanie powszechne.) Z Wenecji donoszą, że jenerał Leboeuf wszedł już z władzami włoskiemi w stosunki w przedmiocie kwestji głosowania powszechnego, i że municypalności układają już listy głosujących. Wszyscy ojcowie i naczelnicy rodzin będą powołani do głosowania, przyczem postawione im zostaną trzy następujące kwestje: 1° Czy Wenecja ma pozostać pod panowaniem austrjackiem? 2° Czy ma być ona przyłączona do królestwa włoskiego? 3° Czy ma ona tworzyć odrębne królestwo, pod panowaniem monarchy przez nią samą obranego? Jakkolwiek są w Weneckiem głosy za każdym z tych trzech sposobów rozwiązania kwestji, pomimo to przewidzieć można już teraz, że drugi z wyż przytoczonych sposobów zyska znaczną większość głosów, zwłaszcza że głosowanie będzie nie sekretne, lecz publiczne. (*La Patr.*)

* (Zaprzeczenie.) Depesze z Florencji zaprzeczają wiadomości podanej przez dzienniki austrjackie, jakoby Włochy miały zgodzić się na zapłacenie wynagrodzenia pieniężnego za twierdze weneckie. (*La Fr.*)

* (Odstąpienie Wenecji.) Według *Provincia*, ustąpienie i odstąpienie napowrót Wenecji i czworoboku dokonane będzie przez komisję złożoną z trzech wenecjan wybranych za wspólną zgodą przez Francję i Włochy. (*La Fr.*)

* (Podział armji.) We Florencji sądzą, że po zawarciu pokoju armja włoska podzieloną będzie na trzy oddziały: południowy, środkowy i północny. Oprócz tego ma być utworzone jedno depo dla piechoty. (*La Fr.*)

* (Reorganizacja armji.) Włochy przygotowują się także do zreorganizowania swojej armji na sposób pruski. Dziennik *Italie* w ostatnim swoim numerze daje następujący pogląd na tę sprawę: „Ze systemu tego, powiada on, nie przyjmą w całości, to pewna; być może również, że niespodoba się on wszystkim narodom. Ale nie ma bez wątpienia narodu, któryby nie mógł mniej lub więcej z nim się oswoić; należy zaś go tem więcej wprowadzić w wykonanie, iż to jest jedyny środek praktyczny do rzeczywistego zmniejszenia budżetu wojny, nie odbierając krajowi żadnej z jego sił, na których opiera się jego bezpieczeństwo, a nawet powiększając w znacznych rozmiarach jego potęgę zaczepną i odporną." (*Nord.*)

* (Wojska austrjackie.) Zapewniają, że wojska austrjackie opuszczą w dniu 18 b. m. miasto Wenecję cofając się do fortów. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 17 września.

Jeszcze o nominacji hr. Gołuchowskiego namiestnikiem i języku polskim jako urzędowym. — Organizacja Bukowiny.

Jak donosiłem hr. Gołuchowski jest też faktycznie namiestnikiem Galicji i potwierdzają to już dzienniki półurzędowe. Jest on nienbłaganym dla swych podwładnych i „motłochu", nienawidzi izraelitów od czasu jak został radcą namiestnictwa, i jest śmiertelnym wrogiem rusinów, którym aczkolwiek powierzchownie schlebiać potrafi.

Prywatnie donoszą także, że język polski mają zaprowadzić w urzędach i szkołach z tą tylko różnicą, iż sfery najwyższe będą prowadzić korespondencje z ministerstwem i nadal w języku monarchicznym, t. j. niemieckim, co obok nominacji hr. Gołuchowskiego na namiestnika Galicji, bardzo jest prawdopodobnem.

Bukowiński naczelnik krajowy p. Myrbach, wyjechał do Wiednia. Podróż jego jest w związku z organizacją Bukowiny, która tak jak i w Galicji z d. 1 stycznia 1867 r. w życie wejść ma. Galicja będzie wspólnie z Bukowiną sejmować, tak jak Morawa ze Szlązkiem.

Y.

Neapol, 13 września.

Wenecja.—Układy z dworem rzymskim.—Odwrót armji i rozpuszczenie ochotników.—Cholera.

Któreś z pism insynowało, że Włochy niedowierzają głosowaniu powszechnemu, ponieważ w Wenecji jest potężne stronnictwo, pragnące autonomji; nie wierzcie temu, - jest to potwarz. Zresztą sam fakt nie długo rozstrzygnie, a natenczas będzie można się przekonać, czy oburzenie we Włoszech przeciwko ustąpieniu prowincji weneckich Francji, spowodowane było przez inne przyczyny prócz obrażonej dumy narodu czującego swą godność i wielkość sprawy, i pragnącego wydobyć się z tej jakiejsiś opieki, którą narzuca nam Napoleon III.

Niektóre dzienniki formalnie zaprzeczały pogłoskom o tajemnych układach pomiędzy naszym rządem a Rzymem; jednakże mogę was zapewnić, że układy te toczą się czynnie, i to pomimo niesłychanych usiłowań stronnictwa ultramontańskiego, które chciałoby, aby Pius IX opuścił Rzym dla utworzenia nowego Awinionu; ale ojciec święty wie dobrze, iż czasy znacznie się zmieniły, i że dzień, w którymby porzucił Rzym, byłby ostatnim dniem władzy świeckiej.

Odwrót wojsk ciągle odbywa się w wielkich rozmiarach; zajmują one załogi w Bononji, Ferrarze, Modenie, Placencji, Medjolanie i Florencji. Dywizje pozostające w Wenecji, będą dogodniej rozkwaterowane i niebezpieczeństwo wynikające z wielkiego nagromadzenia wojska zostanie usunięte. Co do oddziału ochotników, za pomocą urlopów nieograniczonych udzielanych każdemu kto tylko tego pragnie, wkrótce pozostaną z nich tylko kadry, a natenczas przyjdzie czas uwolnienia oficerów. Powiadają, że Garibaldi zgodził się na to, aby nie podawał się do dymisji, aż po urzędowem oznajmieniu o podpisaniu pokoju. To umiarkowanie Garibaldego tem godniejsze jest pochwały, że niektórzy jego jenerałowie już wzięli uwolnienie i rozpoczęli na nowo swe filipiki przeciwko wszystkiemu i wszystkim, co niezawodnie jest łatwiejszem nad dowodzenie batalionami na polu bitwy.

Nakoniec mieliśmy cokolwiek deszczu, nie tyle co nam potrzeba wprawdzie, ale zawsze choć cokolwiek odświeżyły się spragnione pola po czteromiesięcznej suszy. Cholera gości w naszem mieście z jednakową siłą: na 115 do 130 wypadków dziennie, umiera 80 do 90. W Torre Annunziata, małem miasteczku, liczącem 12 do 15 tysięcy mieszkańców, liczba umarłych dziennie dochodzi do ogromnej cyfry 40 do 50.

G. P.

Co jest federalizacja Austrji?

(Dokończenie, patrz Nr. 207).

Nowy program federalistów w zupełności wypowiedziany jest w artykułach p. Palackiego, pod tytułem: „Idea państwa austrjackiego," które drukowane były w dzienniku „Narod," i potem wyszły jako oddzielna broszura. Natenczas niektóre pisma czeskie poznały z nią swych czytelników. Z tego dziełka okazuje się, że system federacyjny wyłącznie oparty jest na zasadzie *historycznej*, a wcale nie na *etnograficznej* (!) Ten program odszukuje środek pomiędzy *centralizacją*, konieczną dla potęgi całego państwa, a *decentralizacją*, niezbędną dla pomyślności oddzielnych członków państwa! Nieprawdaż czytelniku, że chociaż to wszystko wypowiedziane jest niby po sławiańsku, jednakże pachnie niemieckiem oderwaniem.

Od „wspólnych interesów" państwa, o których nieokreślenie wspomina manifest wrześniowy, czesi robią przejście do „autonomji ziemskiej," to jest do autonomji ziem w takim kształcie, w jakim one powstały i sformowały się w historji, *bezwzględnie rozgraniczeń etnograficznych* (!) Lecz ponieważ niektóre ziemie,— mówią federaliści,— weszły do składu monarchji austrjackiej jak członki jednego ciała (?) i mają pomiędzy sobą, bardziej niż z innemi częściami państwa „wspólne interesa," jak naprzykład ziemie „czeskiej korony" (gdzież ta korona?); ponieważ małe ziemie faktycznie nie są zdolne znosić takiej autonomji, do jakiej jest zdolne naprzykład królestwo węgierskie (dla czegoż nie korona św. Stefana na podobieństwo korony św. Wacława?), to federaliści wymyślili utworzenie pomiędzy ziemiami a państwem *pośredniego organizmu* ziemskich grup połączonych na zasadzie węzłów historycznych, jak naprzykład: „korona czeska" i „trójjedyne królestwo," lub na zasadzie *naturalnych* węzłów (?), jak naprzykład grup Galicji z Bukowiną. „I tak,"—wnioskują federaliści, — „dążymy do przywrócenia grup *historycznych* i utworzenia *naturalnych* (?!), ale wcale nie do rozdziału ziem historycznie ukształtowanych. Narodowości nie uznajemy za czynnik przy urządzeniu Austrji (!)"

Założenia swe federaliści formułują w następujący sposób: „Wszystkie historyczno-polityczne jednostki (indywidualności), powinny otrzymać rozległą autonomję, a za pomocą słusznych praw i autonomji *niższych stopni* (?) powinny przyznać równouprawnienie narodowości."

W naszych objaśnieniach ściśle trzymamy się wyrażeń samych federalistów; powołujemy się na dzienniki: *Narod* i *Narodni Listy*. Przenikliwy czytelnik dostrzeże, jaka mięszanina poglądów i zasad panuje w programie czeskich federalistów! Nie. Austrja nie powtarza minionego, i co przestało żyć historycznie, już nie odrodzi się po raz drugi. Dziwnem jest, że nawet taki historyk jak Palacki, może marzyć o pozbawionej zdrowego rozsądku jakiejsiś *historycznej federacji* w Austrji! Czyż czesi myślą, że nuż rząd austrjacki machnie ręką i zdecyduje się na federacyjną organizację swych ziem! Natenczas przy przewadze ludności sławiańskiej, łatwo będzie przekształcić Austrję na państwo sławiańskie... Czem czart nie igra. Ale na nieszczęście, niemcy nie są takimi prostaczkami, i pojmują, że Austrja natenczas może się rozpadnie... Nie uniosła ich nawet znakomita wymowa energicznego obrońcy narodowości czeskiej Rygera, kiedy na jednem z posiedzeń sejmu czeskiego, w grudniu roku zeszłego, przemawiał na korzyść federalizacji i pomiędzy innemi dowodził: „Nie myślę, aby państwo austrjackie było czysto przypadkowym zbiorem narodów, połączonych z sobą tylko jedną wspólną dynastją; przeciwnie, przekonany jestem, że ma cel wznioślejszy. Swiatowe, historyczne zadanie jego stanowi to, żeby połączyć w jedną całość wszystkie drobniejsze narody, zamieszkałe pod Karpatami i w dolinach Dunaju (!); żeby obronić swe istnienie, swą indywidualność od parcia *sąsiednich kolosów* (!), żeby każdy, wspólnemi siłami, zgodnie ze swą indywidualnością mógł dążyć do wzniosłych tylko celów ludzkości! To zadanie, uważam za żywotne zadanie Austrji, za jej duszę; zadanie to zaś nada jej na wieki wieków siłę żywotną, prawo do istnienia, to co nazywamy *raison d'être*..." (Brawo, dodamy od siebie).

I tak, p. Ryger troszczy się nietylko o zachowanie Austrji, ale i o jej rozszerzenie... *Dahin, dahin*, ku Karpatom i na doliny Dunaju, bo inaczej źle jej będzie od *sąsiednich kolosów* (Prus i Rosji). W istocie, z jednym kolosem nie dała sobie rady... Dla czego Austrja nie posłuchała p. Rygera!

Choć czesi najwymowniej dowodzili, że różnorodne żywioły Austrji mogą połączyć się w jednym sejmie państwa, gdzie przedstawiciele wszystkich ziem będą rozważać i roztrząsać tylko wspólne interesa federacyjnego państwa, to wszelako pomiędzy tymi przedstawicielami, przy pierwszej dogodnej sposobności, koniecznie wynikłaby *nieprzyjazna* bójka, i bukoliczne marzenia, o spokojnem pożyciu różnoplemiennych i różne mających charaktery narodowości, pod jedną najwyższą władzą, rozproszyłyby się jak puch!

Opierając się na ograniczonej liczbie ludności niemieckiej w Austrji, w porównaniu z sławiańską, mylnem byłoby mniemanie, że ten żywioł może tam utracić swą organizującą siłę. Przeciwnie, siły jego dowodzi to, że już uczynił sobie podległemi wszystkie różnorodne części państwa austrjackiego, głęboko puścił w nich korzenie i że tak powiemy wbił w nie klin, a gdzie tylko niemcy wbili klin, tam już go wyjąć nie można. Do czysto-niemieckiej ludności Austrji, należy dołączyć jeszcze inne narodowości, głównie sławian, zupełnie lub w połowie zniemczonych. Tak naprzykład w Czechach, nietylko w języku literackim, ale i w mowie ludu prostego przebija się niemczyzna, jak przez dziurawy worek, zjedzony przez robaki. Nie raz byliśmy świadkami, że wielu czechom jakoś łatwiej rozmawiać w języku niemieckim, i często rozpoczawszy rozmowę po czesku, niepostrzeżenie przechodzili do mowy niemieckiej. Cóż robić, jeżeli ze wszech stron je obejmuje, nietylko niemiecka kultura, lecz i administracja, z któremi nie mogą się rozłączyć. Niedawno jeszcze czeskie dzienniki opowiadały, że rada miejska Pragi, zamierzała powinszować swemu monarsze w dniu jego urodzin, w języku *czeskim*, ale zarząd telegraficzny nie chciał przyjąć czeskiego telegramu.

Takiemu panowaniu żywiołu niemieckiego w Austrji nie należy się dziwić, gdyż czesi w ciągu wielu wieków ciągle podlegali germanizacji; dziwniejszem jest, że jako tako ocaleli, zapewne dzięki żywotności szczepu sławiańskiego.

Nie należy też zapominać, że silną podporę dla żywiołu niemieckiego w Austrji, stanowi dość liczna rasa żydowska, silnie przyległa do narodowości niemieckiej, a zatem broniąca centralizacji, czego dowodzą najzagorzalsze centralistyczne dzienniki tak w Wiedniu, jak w Pradze, wyłącznie znajdujące się w ręku starozakonnych.

Jeżeli federacja, jak można domyślać się, nie urzeczywistni się, co będą robili czesi? Nie stawiamy tego pytania południowo-sławiańskim plemionom należącym do Austrji. Nie wszystkie podzielają zdania czeskich federalistów, oprócz tego w większej ich części, odbywa się walka z madziaryzmem, walka,

która się może wzmoże, w obec spodziewanego dualizmu Austrji. Ale o południowych sławianach lepiej od czechów rozumiejących Rosję i z rozsądniejszego punktu widzenia spoglądających na kwestję polską, spodziewamy się pomówić innym razem, a teraz wrócimy do czechów.

Nie można nie żałować tego pokrewnego plemienia, które niegdyś było najlepszym przedstawicielem zachodniej sławiańszczyzny. W nowożytnym czasie poszło mylną drogą, uniesione nowemi przewrotami i przekształceniami w Austrji, przekształceniami, ukutemi na niemieckiem kowadle. Uwierzyli, że już nastał złoty wiek ich odrodzenia, jak tylko pozwolono im głośno przemawiać na sejmach, zresztą po większej części w języku niemieckim. Tymczasem oprócz systemu federacyjnego, nie wymyślili nic nowego. Pomimo jakiej takiej, nadanej im, wolności druku, obecna ich literatura przedstawia smutne zjawisko, i prawie cała zamknęła się w ograniczonej liczbie drobnych pism perjodycznych, po większej części nędznych. Wprawdzie, w rozmowach częściej dawał się słyszeć język czeski; założony został, od działu od niemieckiego, maleńki teatr, nazwany narodowym; ukazały się: narodowa drukarnia, narodowe kawiarnie, narodowe piwo, a nawet narodowe ołówki (mówimy bez żartu); — lecz życie umysłowe tępieje w stagnacji. Niedouczona młodzież rzuca się do dziennikarstwa, wydawane są pisemka z karykaturami; liberalizują i umizgają się do polskich powstańców; niektórzy młodzi czesi nawet uczestniczyli w polskich bandach. Dosyć wspomnieć znany czeski dziennik *Narodni listy*, bardzo upowszechniony pomiędzy czechami, a teraz jedyny u nich z braku innych (*). Ten szanowny dziennik, jak przedtem podczas ostatniego polskiego buntu, tak i teraz, nie opuszcza sposobności rzucenia błotem na Rosję i wychwalania Polski. Tu przypominamy, że w końcu 1863 r., pp. Palacki i Ryger niezadowolnieni z jednostronnego kierunku dziennika *Narodni Listy*, uważanego za ich organ, założyli nowy dziennik *Narod*, który rzeczywiście starał się patrzyć na Rosję, pod względem Polski, z pewną ostrożną przychylnością, chociaż i w nim przebijały się czasem fałszywe na Rosję poglądy. *Narod* zajmował się Rosją jakoś wstrzemięźliwie, i nie okazywał dla niej prawdziwie serdecznego usposobienia. Wyraźnie przeszkadzał mu austrjacki patrjotyzm i może cząsteczka ukrytej przykrości, że jest na świecie jedyne, samoistne, sławiańskie państwo, przeciwko któremu powstawać byłoby nieroztropnością: niewiadomo co może się stać.... Ale dziennikowi temu przytrafiło się nieszczęście. Po dwóch latach i czterech miesiącach z połową istnienia, z powodu braku prenumeratorów, musiał zakończyć swe dni, mianowicie w połowie maja bieżącego roku. Przytem, ten organ pp. Palackiego i Rygera, ludzi mających taką powagę pomiędzy patrjotami czeskimi, organ ten upadł w sposób najhaniebniejszy. Rzucił się w objęcia dziennika *Narodni Listy*, przeciwko któremu był założony, ustępując mu swych nielicznych prenumeratorów, którzy teraz będą mieli zadowolnienie czytać pochwały Polski i wymysły na Rosję. Upadek dziennika *Narod*, wydawanego nie gorzej od *Narodnich Listów*, jeżeli nie lepiej, pokazuje smutny stan społeczeństwa czeskiego, kiedy tacy ludzie jak Palacki i Ryger, uważani za przewódców narodu czeskiego, nie mogli podtrzymać go swym udziałem, a *Narodni Listy*, tak jak poprzednio kwitną.

Podczas ostatniego polskiego powstania, czesi, z wyjątkiem niewielu ludzi umiarkowanych, byli silnie zelektryzowani czynami polskich leśnych bohaterów i żywili nadzieję, że kwestja polska nie rozstrzygnie się na korzyść Rosji.... Wiadomo, że umieli się rozczarować i gdyby nie *gorączka federalistyczna*, nie wiemy, gdzieby się rzucili? Widocznie i ta gorączka przejdzie wraz z atakami *patrjotyzmu austrjackiego*, który ich objął... Czyby czesi w istocie, odpłynęli od jednego brzegu, a nie przybili do drugiego? Poczekajmy... może przyjdą do przytomności... Aby tylko nie było późno... Nie jesteśmy mściwymi i życzymy im dobrze, jako naszym współplemiennikom. Zakończymy słowami lwowskiej korespondencji niedawno umieszczonej w *Warsz. Dzien.*: „Austrja drogo zapłaciła za swą niewdzięczność; słowiańskie zaś plemiona zrozumieją, że *nie jesteśmy niemcami, pragnącymi ich ograniczyć.*" —o—o.

(*) W Pradze wychodzi jeszcze dziennik *Politik*, wydawany przez czechów w języku niemieckim. Pod względem kierunku, stoi na równi z *Narodnimi listami* i także ma wielki rozgłos.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 9 (21) Września.

* Nr. 37 *Przeglądu Katolickiego*, wyszedł z druku i zawiera: Konferencjoniści francuscy (c. d.)—Roczniki rozkrzewiania wiary (c. d.)—Św. Jan Nepomucen.— Korespondencja.— Kronika.

Kalendarz.

W sobotę, 22 września, — św. Maurycego męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 46; zach. o godz. 5 min. 58.

W niedzielę, 23 września. — śśw. Tekli pan. męcz i Ładysława z Gieln. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 48; zach. o godz. 5 min. 56.

Stan pogody.

8 (20) września	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po.
Barometr w milimetrach	754 3	752 9
Termometr Reaum.	+ 8°8	+ 14°2
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 16 3 R. Najmniejsze ciepło + 7°9 R. Z rana d. 9 (21) września + 10.°7 R ciepła.

Wysokość wodyna Wiśle stóp 2 cali 4

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Dramat **Montjoye**. (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, ... *Wczoraj* dawano Operę **Halka**, było osób 400.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**, — w którem wystąpi po raz pierwszy sławny gimnastyk p. Ryszard Conrands t. zw. „homme volant" człowiek latający; takowy wykona nadzwyczajne ćwiczenia, saltomortale i piruety na 3 wiszących trapezach, oraz olbrzymie skoki przez całą przestrzeń areny. — Koń wyższej szkoły Mohr, jeżdżony przez p. Amandę Rentz. — Saladin, ogier siwy arabski, wprowadzony przez p. Schuman.— Jeu de barre, wielka scena ekwestryczna, wykonana przez 3 panów. — Początek o godzinie 7 $^1/_4$. — *Wczoraj*, było osób 583.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, Z powodu loterji fantowej przedstawienia nie będzie. — *Wczoraj* było osób 220.

DOLINA SZWAJCARSKA — *Jutro*, wystąpienie **Śpiewaków paryzkich**. — (Zacznie się o godzinie 6). — *W niedzielę*, d. 11 (23) września 1866 r. ostatnie pożegnalne wystąpienie p. Goosz i śpiewaków francuzkich; w ogrodzie jeżeli pogoda posłuży, **Koncert** i Wielki **Fajerwerk** spalonym zostanie, oraz **iluminacja** całego ogrodu. Na zakończenie zabawy, wielki capstrzyk bojowy przy oświetleniu różnokolorowemi ogniami ze strzałami wykonanym będzie.—Cena wejścia na przedstawienie p. Goosz w sali kop. 50.—Na koncert i fajerwerk k. 30.— Bilet kupiony na przedstawienie śpiewaków paryzkich, służy zarazem i na fajerwerk i koncert w ogrodzie. — Początek zabawy w ogrodzie o godz. 5 $^1/_2$. — Początek śpiewów w sali o godz. 6 $^1/_2$. — Początek fajerwerku o godz. 8 $^1/_2$. — *Wczoraj* było osób 193.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-majorowie: *Ulrich* do Nowogeorgiewska, *Czernicki* do m. Suwałk; flígel-adjutant J. C. M., pułkownik *Annienkow* do Nowogeorgiewska.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warszawsko-wied. i warsz.-bydg. osób 633, wyjechało osób 439; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 153, wyjechało osób 284; — statkami parowemi przyjechało osób 17, wyjechało 20; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 646, w tej liczbie z zagranicy 11; wyjechało 584, w tej liczbie za granicę 11.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 20 września 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Jarsneć w Białym-stoku, Ziemirski w Rudzienku, Adolf Klische in Brześciu-litewskim, Adolf Dzissel w Petersburgu, Wunderlich w Kontnie, Andrzej Fischer bez oznaczenia miejsca.

Dnia 7 (19) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 31, umarło 7, pozostało 1464 (mężczyzn 647, kobiet 817); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 133, kobiet 138.

*(Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 20-go września jest następujący: Pozostało z 19-go chorych: mężczyzn 70, kobiet 85, razem 155; zachorowało m. 23, k. 14, r. 37; wyzdrowiało m. 10, k. 8, r. 18; umarło m. 8, k. 6, r. 14; pozostało na d. 21-y września m. 75, k. 85, r. 160.— Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 496, k. 426, r. 922; wyzdrowiało m. 237, k. 219, r. 456; umarło m. 184, k. 122, r. 306.

*(Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 20-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 19-go chorych 35, zachorowało 14, wyzdrowiało 2, umarło —, pozostało na d. 21-y września 47. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 186, wyzdrowiało 88, umarło 51.

* W dniu 20 września 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 8; razem 17; zmarli *Chrześcjanie*: Ancypowicz Zenon lat 52 b. urzędn; Schrajer Helena lat 30 żona obyw; Smorońska Antonina lat 49; Rost August lat 62 cieś; Ozniewski Józef lat 52 dym. żołn.; Ostrowski Józef lat 36 wyrobn.; Rosłoń Andrzej lat 34 gorzel.; Księżopolska Anna lat 17 służ; Sakowski Franciszek lat 29 brąz; Kacprzak Rafał lat 4 syn szew.; Maciejewska Karolina rok 1 cór. młyn; Kamiński Roman lat 3 syn wyrobn.; Szpakowski Józef lat 2 syn służ; Cieszkowski Henryk rok 1 syn obyw.; Górski Piotr lat 3 syn wyrobn.; Stompke Marjanna lat 4 cór. oficjal; Wiatrak Eleonora rok 1 cór. wyrobn; Edward Stanisław lat 3; Puławski Ludwik lat 4 syn handl; Majewski Bonawentura rok 1 mies. 6 syn urzędn.; Gołębiowski Franciszek mies. 1, Pastusiak Małgorzata mies. 2, Gipner Józef mies. 4, Dąbrowska Władysława mies. 2, Słowikowski Ludwik mies. 1 wychowańcy dziec. Jezus.

Ceny targowe

dnia 8 (20) września 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od		— do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga 240 — — f.	5	85	7	5
Żyto „ — —230 f.	4	20	4	42 $^1/_2$
Jęczmień	3	60	3	67 $^1/_2$
Owies	2	47 $^1/_2$	2	77 $^1/_2$
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	20	1	35

Pud siana od k. — —35. Pud słomy od k. — —22 $^1/_2$.

Dowozy: Pszenicy 1000; Żyta 300; Jęczmienia 300; Owsa 700 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 9 (21) Września 1866

MONETY.	Żądano Rs.	Kop	Płacono Rs.	Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	55
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	3	50
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	102	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	51	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	34	—
„ „ „ bez kuponu		—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100	84	—	83	50
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs. *)	81	—	80	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	62	75	62	33
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs.	—	—	45	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	82	75	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	83	67	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	75	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100	100	33	100	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100	112	—	111	50
„ „ „ 1866 „	105	75	105	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	123	50
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100	—	—	94	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiede po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskie za Rs. 100	63	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	75	91	25
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	—
WEXLE.				
Berlin 100 Tal. 2 m.	118	20	118	5
„ „ „ k. t.	—	—	—	—
Wrocław „ „ 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „ „ 2 m.	118	5	117	90
Hamburg 300 B. Mk. 2 m.		—	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 m.	8	4	—	—
Paryż 300 Frank. 2 m.	96	—	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A. 2 m.	93	15	—	—
Petersburg 100 Ru. sr. 1 m.	99	33	99	—
„ „ „ k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „ 1 m.	—	—	—	—
„ „ k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 98 $^8/_9$
* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 23 $^1/_3$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 5852*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 11 Lutego 1861 r. Antoniego Orłowskiego i w dniu 19 Października 1865 roku Jadwigi z Orłowskich Winnen wdowy, obojga współwłaścicieli sumy rs 750 z procentem na dobrach Kamień Mniszewski z Okręgu Brzezińskiego, z wniosku Nr. 47 do zabezpieczenia podanej, a w skutku spłaty pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z aktu Nr. 84 w depozycie tegoż Towarzystwa znajdującej się.

2. W dniu 22 Sierpnia 1866 roku Dawida Tomasza dwóch imion Sokołowskiego wierzyciela rs. 9.000 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1809 lit. B. w dziale IV pod Nr. 2 ubezpieczonej.

3. W dniu 13 Lipca 1845 r. Jana Rychlińskiego, poprzedniego właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 348.

4. W dniu 1 Września 1866 roku śmierci Emilji Gasparskiej, wierzycielki sum rs 900 i rs. 100 na kapitale rs. 11,250 na dobrach Babice z Okręgu Zgierskiego w dziale IV pod Nr. 20 lokowanym, sposobem subintabulata, oraz na współwłasności tychże samych dóbr Babice z wniosku Nr 38 w księdze wieczystej zdziałanego, do zabezpieczenia podanych.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których i przepisania sum powyżej wyszczególnionych, wyznaczyłem termin półroczny na dzień 18 (30) Marca 1867 roku, w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele do kancelarji mojej zgłosić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni.

Warszawa d. 8 (20) Września 1866 r.
Józef Zbikowski.

(*N. D. 5854*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Ignacego Hergla, wierzyciela sumy złp. 9,799 gr. 25, den. 4½ na nieruchomości w Warszawie Nr. 765, w dziale IV pod Nr. 3 wykazu zabezpieczonej. 2. Ludwika Bagniewskiego właściciela dóbr Mała Wieś z przyległościami w okręgu Rawskim położonych, i wierzyciela sumy rs. 4,470 na dobrach Sierzchów z Okręgu Rawskiego w dziale IV pod Nr. 23 wykazu zabezpieczonej; 3. Felicjana Stępkowskiego, wierzyciela sum rsr. 750 pod Nr. 6, rs 300 pod Nr. 10, rsr. 470 kop. 25 pod Nr. 11 i rsr. 293 kop. 20 w dziale IV wykazu hypotecznego na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 852, tudzież rs. 900 pod Nr. 8 działu IV wykazu na nieruchomości w Warszawie Nr. 1136 zabezpieczonych, otworzyły się spadki, do regulacii których, wyznaczam termin na dzień 11 (23) Marca 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. *5856*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Icyka Jośkowicza Radzyner, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2538 położonej, oraz wierzyciela prawa zastawy i sumy zastawnej złp. 2,550 na tejże nieruchomości zabezpieczonej.

2. Frajdy Radzyner i Szlamy Joska Radzyner, współwierzycieli prawa dominji directi i prawa pobierania czynszu z nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2538 położonej.

3. Florjana Rozmanith, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1173*E.* położonej.

4. Feliksa Nieczółkowskiego, wierzyciela sumy rs. 434 kop. 70½ na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 720 położonej, zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego co do Radzynerów na dniu 9 (21) Grudnia 1866 roku, zaś co do Rozmanitha i Nieczółkowskiego na dniu 16 (28) Marca 1867 r. wyznacza się termin w kancelarji podpisanego Rejenta, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 8 (20) Września 1866 r.
Stanisław Tyrchowski.

(N. D. *3665*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu śmierci:

1. Jabłońskiego Romana wierzyciela dóbr Krzeczkowo, Gromadzyno z Ostrołęckiego i współwłaściciela dóbr Romanowo z Pułtuskiego.

2. Dembińskiego Tytusa właściciela dóbr Niestempowo, Koziegłowy z Pułtuskiego i Gawłowo z Okręgu Płockiego.

3. Wieliczko Henryki wierzycielki dóbr Żukowo Wielkie z Mławskiego.

4. Archutowskiego Jana wierzyciela dóbr Płonna Pańska, wielka czyli Nieborska z O-gu Płockiego, toczy się postępowanie spadkowe w d. 7 (19) Grudnia r. b. ukończyć się mające; wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock, d. 27 Maja (9 Czerwca) 1866 roku.
Holtz.

(N. D. *3667*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci Adama Sendzimira, współwłaściciela nieruchomości w Siedlcach pod Nr. 123, oraz Piotra Rzewuskiego, współwłaściciela dóbr Suchodoł Wielki lit. A. w Okręgu Łosickim, ogłaszam postępowanie spadkowe do zakończenia którego, naznaczonym został termin na dzień 17 (29) Grudnia 1866 r. w Kancelarji mojej w Siedlcach pod prekluzją.

Siedlce dnia 1 (13) Czerwca 1866 roku.
Stanisław Rostkowski.

(*N. D. 3670*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pilickiego.*

Po śmierci Mośka Landau, wierzycielu sumy złp. 520, w dziale IV pod Nr. 3 na nieruchomości w mieście Pilicy pod Nr. policyjnym 22 położonej, a Nr. reportorji 134 oznaczonej, zabezpieczonej, ogłaszając postępowanie spadkowe, termin do uregulowania spadku tego w kancelarji hypotecznej na dzień 3 (15) Stycznia 1867 r. pod prekluzją wyznaczam.

Pilica d. 18 (30) Maja 1866 r.
(2) Bagieński.

(*N. D. 3646*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego.*

Z powodu zaszłej śmierci Józefy z Charzyńskich Ubysz, właścicielki części ziemskiej na wsi Sałkowie lit. C, oraz Piotra Ubysz, wierzycieli sumy tynfów ośmset, w Dziale IV pod N. I prawem zastawy w Dziale III pod Nr I na powyższej części zabezpieczonych, niemniej mających zapisane ostrzeżenie w Dziale IV, ad I dla sumy rsr. 352 kop. 20, na części ziemskiej Sałkowie lit. A, B, D, w Powiecie Mławskim położonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, z terminem zamknięcia na dzień 7 (19) Stycznia 1867 r. przed podpisanym Pisarzem.

Wzywa zatem strony interesowane, aby w powyższym terminie stawiły się pod prekluzją.

Mława dnia 8 (20) Kwietnia 1866 roku.
Koppe p. o. Pisarza.

(*N. D. 3669*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Po śmierci: *a*) Gothelfa Sztejner, wierzyciela sumy rs. 120 na nieruchomości Nr. 44; *b*) Franciszka Kajzer, właściciela dwóch nieruchomości Nr. 123 i 124; *c*) Georgu Hirze właściciela nieruchomości Nr. 125, wszystkich w mieście Zduńskiej Woli położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 19 (31) Grudnia r. b. z rana w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego pod prekluzją wyznaczam.

Szadek d. 2 (14) Czerwca 1866 r.
(2) Otocki.

N. D. 3668). *Pisarz Sądu Tokoju Okręgu Bialskiego.*

Po śmierci Feliksa Mostowskiego, właściciela nieruchomości pod Nr. 96 w mieście Biały położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 10 (22) Grudnia 1866 r. pod prekluzją wyznacza się.

Biała d. 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r.
(2) Buszkowski.

(N. D. *3671*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

Po świerci: 1. Klary z Jaroszewskich Domańskiej, wierzycielki sumy rs 100, z większej sumy rs. 300 w dziale IV wykazu hypotecznego na nieruchomościach w mieście Radzyniu pod Nr. 42 i 43 zabezpieczonej.

2. Mordki Rozencweig, współwłaściciela nieruchomości miejskich w mieście Międzyrzecu pod Nr. 24 i 71 położonych, otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Grudnia 1866 r. wyznacza się.

Radzyń d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.
(2) M. Slubowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *5838*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 10 (22) Sierpnia r. b Nr. 42552 Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 20 Września (3 Października) r. b. w biurze jego w sali posiedzeń odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje w skróconym i jednym terminie licytacja in minus na dopełnienie robót w zabudowaniach Magazynu Solnego w Dołhobyczowie a mianowicie reperacją domu mieszkalnego, dwóch szop solnych, stajni, kloaki, studni, parkanu od tyłu terytorjum i domu dla służby, od sumy rs. 2,377 kop. 79 wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące trzysta siedmdziesiąt siedm kopiejek siedmdziesiąt dziewięć wykazem kosztów objętej, a do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, winien złożyć w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przed godziną dwunastą z rana gdyż później podana przyjętą nie będzie, na ręce Naczelnika kancelarji opieczętowaną deklaracją, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w niej wyraźnie literami wypisać bez określań, przeskrobań i poprawek sumę za którą uskutecznia tych robót podjąć zobowiązuje się, nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy gubernialnej lub powiatowej na złożone vadium rsr. 238, oraz gotowizną na koszta ogłoszenia kwotę rs 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji bezzwłocznie zwrócone będą. Bliższe warunki i anszlagi są do przejrzenia w godzinach biurowych każdodziennie z wyjątkiem świąt w biurze Rządu Gubernialnego, mianowicie w wydziale Skarbowym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego z dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. Nro 63,793/27,175 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dopełnienia robót w zabudowaniach magazynu Solnego w Dołhobyczewie za sumę rs. kop. wyraźnie rs. . . . . poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi, które mi są znane objętym, kwit na vadium rs. 238, oraz na koszta ogłoszenia rs. 10 załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia, miesiąca N. roku 1866. (podpisać imie i nazwisko).

Lublin, d. 1 (13) Września 1866 roku.
Z upoważ. Gubernatora,
Radca Rządu Gubernialnego,
Wędrychowski.
1 za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

(N. D. *5839*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. Nr. 1873/10,216, podaję do publicznej wiadomości, iż na dostawę wełny w ciągu lat 3-ch 1867/9 do fabryki więzienia Sandomierskiego i dwóch przędzalni pomocniczych w Kielcach i Radomiu od ceny normalnej rs. 7 k. 88 za pud, odbywać się będzie d. 23 Września (5 Października) r. b. od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego tutejszego, głośna in minus licytacja.

Życzący sobie przeto, podjęcia tej entreprysy, zechcą się w czasie i miejscu wyżej wskazanem znajdować, zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych wynoszące rs. 400, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone, a utrzymującemu się będzie zatrzymane na kaucją aż do wyekspirowania kontraktu o tę dostawę zawrzeć się mającego.

Warunki tej entrepryzy są do przejrzenia w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego.

Radom dnia 5 (17) Września 1866 r.
Radca Gubernjalny, Kamionowski.
p. o. Naczelnika Kancelarji, Lechowski.

(N. D. *5840*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w skutek reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2 (14) Lutego r. b. Nro 42,368/ 14,123 odbywać się będzie w dniu 3 (15) Października r. b. i następnych o godzinie 12-ej w południe w kancelarji Urzędu Leśnego Balinka w Krasnem w obec Asesora Nadleśnego licytacja w drugim terminie na sprzedaż drzewa w cięciach tegoż Leśnictwa a mianowicie:

1. W obrębie Budy okręgu II. Nr. 5 na przestrzeni mórg 22 prętów 195 ocenionego na rs. 91 kop. 65½.

2. W obr. Grobelne ok. II. Nr. 4 na przestrzeni mórg 30 pręt. 13, ocenionego na rs. 167 k. 96.

3. W ob. Wołkuszne okr. II. Nr. 3—4 na przestrzeni mórg 55 pręt. 234, ocenionego na rs. 244 k. 71.

4. W ob. Płaska okr. II. Nr. 5 na przestrzeni mórg 32 pręt. 276, ocenionego na rs. 348 kop. 36.

5. W ob. Mikaszewo okr. II. Nr. 4—5 na przestrzeni mórg 42 pręt. 280, ocenionego na rs. 283 k. 28.

6. W ob. Krasne okr. II. Nr. 3—4 na przestrzeni mórg 33 pręt. 280, ocenionego na rs. 64 k. 65½.

7. W ob. Cybowice okr. II. Nr. 4—5 na przestrzeni mórg 28 pręt. 234, ocenionego na rs. 124 k. 17.

8. w obr. Gruszki okr. II. Nr. 5 na przestrzeni mórg 7 pręt. 147, ocenionego na rsr. 37 k. 30.

Razem ocenionego na rs. 1,362 k. 9.

Ten tylko przypuszczony będzie do licytacji publicznej o nabycie tego drzewa, kto złoży przed oznaczonym terminem delegowanemu Asesorowi Nadleśnemu kwit kasy gubernialnej powiatowej lub Urzędu Leśnego Balinka na wniesione vadium w gotowiźnie listach zastawnych lub innych procentowych papierach Skarbowych w kwocie odpowiadającej ¹/₁₀ części wartości drzewa wyżej oznaczonej, jako to:

Z obrębu Budy	Rs.	9.
Z obrębu Grobelne	rs.	17.
Z obrębu Wołkuszne	rs.	24.
Z obrębu Płaska	rs.	35.
Z obrębu Mikaszewo	rs.	28.
Z obrębu Krasne	rs.	6.
Z obrębu Cybowice	rs.	12.
Z obrębu Gruszki	rs.	4.

Nie utrzymujący się przy licytacji otrzyma zaraz upoważnienie do odebrania vadium, zaś vadium nabywcy przy podpisaniu protokułu licytacyjnego uzupełnione do ¹/₁₀ części ogólnej sumy na licytacji postąpionej pozostanie w kasie skarbowej Królestwa jako kaucja.

Licytacja odbywać się będzie szczegółowo obrębami i rozpoczynać się będzie od sum oznaczonych.

Warunki do licytacji oraz warunki kontraktowe, przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego lub w kancelarji Urzędu Leśnego Balinka w Krasnem.

Suwałki, dnia 3 (15) Września 1866 roku.
p. o. Vice-Gubernatora,
Ceretilew.
Zarządzający Wydziałem, Grabowski.
1 za Asesora Nadleśnego, Jahołkowski.

(N. D. *5713*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Łazarza*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji na sprzedaż maszynerji wodociągowych składających się z maneżu i 2 pomp matalowych ssącej i tłoczącej ze wszystkiemi potrzebnemi do tego szczegółami, ogłasza się głośna czwarta in plus licytacja od zniżonej ceny rs. 90 o godzinie 4½ z południa dnia 15 (27) Września r. b. w Kancelarji Szpitala odbyć się mająca.

Przeczytanie warunków tej sprzedaży, złożenie kaucji rs. 25 na ręce Nadzorcy Szpitala, jak rownież obejrzenie maneżu, każdodziennie wyjmując niedziele i święta od 8 do 12 rano i od 3 do 6 z południa w kancelarji Szpitala nastąpi.

Warszawa d. 2 (14) Września) 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
Radca Kolegialny, F. Werner.

(*N. D. 5830*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni że na żądanie Szai Landaua obywatela w mieście Częstochowie, Okręgu Częstochowskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Wojciecha Zachorowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego sprzedaż popierającego obrane mającego w poszukiwaniu: a) sumy rs. 7,750 z procentem 5 od sta od dnia 7 (19) Grudnia 1860 r. z mocy aktu urzędowego w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1850 r. przed Rejentem Okręgu Lelowskiego tudzież aktu urzędowego w dniu 6 (18) Października 1865 r. przed Rejentem Okręgu Częstochowskiego zeznanych od Hipolita Franciszka dwóch imion i Walerji ze Stojowskich małżonków Zalasowskich współwłaścicieli dóbr Żelisławice i Dziewki w Okręgu Lelowskim Gubernji Radomskiej położonych w dobrach Żelisławice zamieszkałych przynależnej. Na dobrach Żelisławice w dziale IV pod Nr. 15 w kwocie rs. 4,690 pod Nr. 15 lit. b, w kwocie rs. 2160 pod Nr. 15 lit. c, w kwocie rs. 900 a na dobrach Dziewki pod Nr. 8 zahypotekowanej. Tudzież w poszukiwaniu b) sumy rs. 1,500 z procentem 5% od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1861 r. kosztów procesu rs. 25 kop. 60 od samego Hipolita Franciszka 2ch imion Zalasowskiego wyrokami Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach pierwszym zaocznie w dniu 27 Września (8 Października) 1861 roku a drugim z opozycji w dniu 24 Lutego (8 Marca) 1862 r. zapadłymi zasądzonej na dobrach Żelisławice w dziale IV pod Nr. 23 a na dobrach Dziewki pod Nr. 10 zahypotekowanej i dalszych kosztów exekucyjnych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Radomskiej w Kielcach Feliksa Łuniewskiego w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r. rozpoczętym a w dniu (31 Marca (12 Kwietnia) tegoż roku ukończonym zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia, dobra ziemskie Żelisławice z przyległościami oraz dobra ziemskie Dziewki z przyległościami oddzielne księgi wieczyste uregulowane mające.

Dobra te stykające się z sobą gruntami i lami granicą od wschodu z dobrami Niwka, Mrzygłód i Bendusz, na południe z miastem Siewierzem, na zachód z wsią Brudzowice, na północ z dobrami Pinczyce i Bendusz położone

w parafi Siewierz, gminie Pinczyce O-gu Lelowskim P-cie Olkuskim Gubernji Radomskiej, odległe od miasta powiatowego Olkusza wiorst 40, od miasta Siewierza wiorst 5, od granicy Pruskiej gdzie jest Komora Niezdara wiorst 18, od Kolei Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej stacji Myszków wiorst 10 sprzedane zostaną w dwóch oddziałach

Oddział I.

DOBRA ZIEMSKIE ŻELISŁAWICE

składające się z folwarków Żelisławice, Kaźmierzów i Leśniaki oraz z przyległości Leśniaki, Słowik i Dzierżawa mają rozległości ogólnej mórg 300 prętów około 3120 albo dziesiatym 1560 w czem gruntów ornych dworskich około mórg 300, łąk około mórg 192, pastwisk około mórg 326, w lasach około mórg 1,100, w ogrodach mórg 7 pod zabudowaniam mórg 10, w stawach i wodach mórg 20, w drogach piaskach i nieużytkach mórg 284, gruntów włościańskich mórg 881, gleba ziemi żytnia klasy II, III i IV.

a) Na folwarku Żelisławice znajdują się następne budynki: dwór murowany z cegły, ściany w części murowane, w części drewniane otynkowane, kuchnia jedna murowana druga drewniana, spichrz piętrowy murowany, stodoła murowana wszystkie pod gontem, stodoła druga murowana w części gontem i słomą kryta, w ogrodzie altana murowana, salka letnia na podmurowaniu pod gontem a pod nią dwie piwnice sklepione, dwie drwalnie drewniane owczarnia murowana, stajnia i wozownie drewniane, wszystkie pod gontem, obory murowane pod słomą z dachem w części uszkodzonym, gorzelnia murowana pod gontem z aparatami Pistorjusza o dwóch talerzach z rekwizytami, chlewki przy gorzelni murowane pod gontem, piwnica w ziemi z drzewa na skład kartofli, kloaka murowana, cztery domy drewniane pod gotem dla służby dworskiej, kaplica murowana pod gontem a pod nią groby, zwaliska po karczmie, dom i stodoła drewniane pod gontem jako mieszkanie leśniczego oddane temuż z dyspozycji Komisji Włościańskiej przy gorzelni studnia, staw z upustem gdzie jest piła pod gontem i dom mieszkalny pod gontem.

b) Na folwarku Kaźmierzów gruzy po spalonym dworze drewnianym, dom drewniany na mieszkanie dla służących, stodoła, obora, wozownia, chlew i chlewik wszystkie drewniane pod gontem.

c) Na folwarku Leśniaki dom folwarczny i stodoła drewniane, karczma murowana, wszystkie pod gontem.

d) Na przyległości Czekanka, młyn wodny i folusz wraz z olearnią drewniane gontem kryte, chlew, karczma z wjazdem drewnianym pod gontem.

We wsi Żelisławicach dwa ogrody owocowe a na Kazmierzowie jeden mały.

W dobrach tych wydobywa się kamień wapienny, piec wapienny uszkodzony jest ruda i węgiel kamienny lecz dla braku nakładów nie są wydobywane.

Na folwarku Żelisławice w ogrodzie owocowym sadzawka zarybiona, znajduje się staw około sześć mórg mający gdzie upust i tartak wyżej wymienione, liczne źródła i ścieki wody. studzien dwie.

Na przyległości Czekanka staw z upustem około mórg 4, gdzie młyn, folusz i olearnia wyżej opisane.

Siano po większej części piękne zdatne dla owiec, sprzęt onego wynosi około fur 400, a w połowie potrawu.

Lasy w jednem położeniu, drzewo świerkowe i sosnowe w części na krokwie i łaty w stronie Pinczyc część mała budulcowego.

Grunta i zabudowania na folwarkach znajdują się w jednych kawałach, żadną cudzą własnością nie przedzielone.

W roku 1865 na jesień wysiano pszenicy korcy 24, żyta korcy 120, a na wiosnę r. b. wysiać miano jeczmienia korcy 46, owsa 174, grochu korcy 18, ziemniaków korcy 610.

Podatki roczne opłacają się następne:

Żelisławice a) ofiara zwyczajna rs. 64 kop. 63, b) ofiara podwyższana rs. 32 kop. 31½, c) liwerunek zwyczajny rs. 26 kop. 87, d) liwerunek podwyższony rs. 26 kop. 87, e) podymne zwyczajne rs. 24, f) podymne podwyższone rs. dwanaście.

Kaźmierzów podymne zwyczajne rs. 8, podwyższone rs. 4.

Leśniaki podymne zwyczajne rs. 4, podwyższone rs. 2.

Czekanka podymne zwyczajne rs. 8, podwyższone rs. 4.

Składka od zabudowań zależna od rozkładu na drogi bite rs. 7, opłata od propinacji rs. 124.

Folwark Żelisławice z przyległością Czekanka, Sławik i dzierżawa, są w czasowem posiadaniu dzierżawnem Ignacego Kinderfreund a folwark Leśniaki i Kaźmierzów oraz propinacja w całych drbrach w takiemże posiadaniu dzierżawnem Jana Czernickiego.

Oprócz budynków i gruntów wyżej wymienionych posiadłości włościańskie są następne:

a) we wsi Żelisławicach włościanie.

1. Antoni Merta, 2. Marcin Machura, 3. Michał Machura, 4. Łukasz Merta, 5. Mikołaj Machura, 6. Józef Nawak, 7. Karol Plama, 8. Ferdynand Nawak, 9. Andrzej Machura, 10. Wawrzyniec Ptaś, 11. Kazimierz Machura. 12. Sukcesorowie Mateusza Piekarczyka, 13. Jan Machura, 14. Jan Pogoda, 15. Józef Plama, 16 Paweł Ptaś, 17. Damian Machura, 18 Maciej Machura, 19. Karol Machura, 20. Marcin Nowak, 21. Antoni Machura, 22. Jakób Ptaś 23. Franciszek Merta, 24. Sukcesorowie Wojciecha Sierki, 25. Jakób Ratyński, 26. Antoni Madelski, 27. Jan Gacyła, 28. Tomasz Machura, 29. Kazimierz Maciaúty, 30. Józef Nowak, 31. Michał Gruszka, 32. Wawrzeniec Czekaj, 33. Antoni Nawak, 34 Józef Nawak, 35 Fabian Merta, 36 Marcin Machura mają w ogóle gruntu mórg 488 i opłacali rocznie czynszu po rs. 854.

b) Na pastwisku Słowik:

1. Karol Merta, 2 Izydor Machura, 3. Szczepan Merta, 4. Fabian Merta, 5. Sukcesorowie Szymona Merty, 6. Błażej Pogoda mają gruntu mórg 72 z którego płacili czynszu rs. 128 kop. 64.

c) Na pustkowiu Dzierżawa.

1. Teofil Kawka, 2. Sukcesorowie Macieja Kozery, 3. Andrzej Kawka, mają gruntu mórg 36 i płacili czynszu rocznie rs. 64 kop. 32.

d) Na Czekanie:

1. Wincenty Palusiński, 2. Tomasz Rudawski, 3. Jan Rygał, 4. Jan Jurek, 5. Jan Machura, 6. Walenty Machura, 7. Mikołaj Żurek 8. Jakób Machura posiadają gruntu mórg 96 i płacili rocznie czynszu rs. 129 kop. 50.

e) We wsi Leśnikach:

1. Konstanty Brankowski, 2. Tomasz Kozera 3. Wincenty Radecki, 4. Ignacy Lebioski, 5. Stanisław Kawka, 6 Piotr Kawka, 7. Mateusz Gacyła, 8. Maciej Płaczkowski mają gruntu w ogóle mórg 96 i płacili czynszu rs. 171 kop. 52 Komornicy mający nadane im grunta przez Komisją Włościańską, z grutów dworskich są następni:

f) We wsi Leśniaki:

1. Jan Gocyła, 2. Piotr Pogoda 3. Stanisław Gocyła, 5. Marcin Kłosek, 6. Wawrzeniec Piecuch, 7. Jan Pakuła, 8. Karolina Pogoda, 9. Jan Gacyła, 10. Franciszek Kozera mają gruntu mórg 29.

g) W przyległości Czekanka komornik Wawrzeniec Machura mórg 2.

h) We wsi Żelisławicach:

1. Aleksander Las, 2. Jakób Ratyński, 3. Konstanty Zaleski, 4. Wawrzeniec Orliński, 5. Kacper Merta, 6. Cypryjan Tylec, 7. Ignacy Nawak, 8. Stanisław Czekaj, 9. Marcin Merta, 10. Piotr Merta, 11. Wojciech Piekarski, 12 Robert Stejer, 13. Piotr Bajał, 14. Ignacy Kotarski, 15. Paweł Gabrys, 16. Piotr Bajał 17. Ignacy Góra, 18. Walenty Klama, 19 Jan Piekarczyk, 20. Marcin Urbańczyk, 21. Katarzyna Machura, 22. Aleksander Machura, 23 i 24. Józef Słowikowski, 25. Franciszek Myrta, 26. Józef Pucek, 27 Katarzyna Kaleta, 28. Marjanna wdowa, 30. Sierczyna, 31 Marjanna, 32. Marjanna Machura, 33. Antoni Nawak mają w ogóle nadanego grunta mórg 62.

Grunta powyższe włościan w każdej po szczególe wsi i osadzie są w jednym kawale, podług decyzji Komisji Włościańskiej wszyscy włościanie w dobrach Żelisławice i Dziewki. mają dozwoloną zbiórkę w lasach każ torocznie po fur 18, ściołkę po fur cztery, drzewa na budowlę po dwie sztuki 8-calowe, pastwisko wolne gdzie właściciel dóbr pasie z wyłączeniem zarośli, krzaków i poręb na las przeznaczonych.

Oddział II.

DOBRA ZIEMSKIE DZIEWKI.

Z wsią Nowa wieś wyżej z granic i położenia opisane, mają rozległości ogólnej około mórg 300-prętowych 1440 czyli dziesiatyn 720, w czem gruntu dworskiego mórg 867, a mianowicie gruntu ornego mórg 163, łąk mórg 20, lasu morg 600, pod zabudowaniami dworskiemi około mórg 9, pod ogrodami mórg 7, w wodach mórg 4, w drogach, piaskach i nieużytkach około mórg 64, gruntu włościańskiego około mórg 573.

We wsi Dziewki budowle dworskie są następne:

Dwór drewniany parterowy otynkowany pod gontem, przy nim przystawiona spiżarnia drewniana, kuchnia murowana pod gontem, stodoła murowana pod słomą, wozownia i owczarnia od frontu w słupy mrowane, od tyłu ściany murowane, słomą kryte, stajnia, chlewy, spichrz murowane pod gontem, kurnik z drzewa pod słomą, kloaka z drzewa pod gontem, trzy piwnice ziemią kryte z drzewa i kamieni, szopa na czterech słupach słomą kryta, gorzelnia murowana bez aparatu nie czynna, karczma z wjazdem drewniana pod gontem, kuźnia z drzewa pod gontem na gruncie włościańskim o którą spór, studnia, dwie kaplice przy gościńcu, jedna murowana druga drewniana.

Ogrodów owocowych dwa, gleba ziemi żytnia klasy 2 sprzęt siana około fur 24, a w połowie potrawu, w lasach drzewo świerkowe, sosnowe, budulcowe w małej llości, przeważnie krzaki i zarośla.

Zasiewy w jesieni 1865 r. uskutecznione i na wiosne roku b. uskutecznić się mające, pszenicy korcy 5, żyta korcy 50, jęczmienia korcy 20, owsa korcy 60, grochu korcy 3, ziemniaków korcy 100, grunta zabudowania i lasy w jednym kawale.

Podatki roczne są następne: a) ofiara zwyczajna rs. 37 kop. 75; b) ofiara podwyższona rs. 18 kop. 87½; c) liwerunek zwyczajny rs. 14 kop. 9; d) liwerunek podwyższony rs. 14 kop 9; e) podymne zwyczajne rs. 16; f) podymne podwyższone rs. 8 a na drogi boczne rs. 3, razem rs. 111 kop. 80 i pół.

Dobra te są w posiadaniu Rozalji Radkie przez samego Hipolita Zalasowskiego wydzierżawione jej.

Oprócz zabudowań i gruntów powyższych następni włościanie mają posiadłości swe:

a) We wsi Dziewkach.

1. Walenty Piekarczyk, 2. Maurycy Machura, 3. Mikołaj Machura, 4. Marcin Machura 5. Walenty Machura, 6. Kacper Machura, 7. Ignacy Góra, 8. Piotr Woś, 9. Marcin Czekaj. 10 Karol Piekarczyk, 11. Józef Meryta, 12. Błażej Czekaj, 13 Jakób Cielecki, 14. Sobestjan Dzyła, 15. Wojciech Czekaj, 16. Maciej Myrta, 17. Tadeusz Góra, 18. Franciszek Machura, 19. Józef Knapik, 20. Mateusz Dyszy, 21. Tomasz Nawak, 22. Andrzej Dyszy, 23. Walenty Góra, 24. Franciszek Skwara. 25. Wojciech Grzesik, 26. Tomasz Machura, 27. Wawrzeniec Dyszy, 28. Kacper Czapla, 29. Franciszek Dyszy, 30. Walenty Machura jak twierdzi nabyć miał od dziedzica m. 12, wszyscy posiadają w ogóle mórg 360, opłacali dawniej czynszu rs. 594 kop. 50 z wyjątkiem Walentego Machury.

b) We wsi Nowej wsi.

1. Kajetan Machura, 2. Ludwik Patczyk, 3. Antoni Malota, 4. Tomasz Patczyk, 5. Piotr Gruszka, 6. Jan Klama, 7. Walenty Gruszka, 8 Ignacy Machura, 9. Franciszek Malota, 10. Ignacy Machura, 11 Tomasz Machura, mają nadanego gruntu mórg 132 z gruntów dworskich.

c) Komornicy we wsi Dziewki.

1. Tomasz Góra, 2. Józef Machura, 3. Franciszka Cedrzyńska, 4. Jan Lebiecki, 5. Jan Gruszka, 6. Paweł Dreliński, 7. Joachim Myrta, 8. Antoni Myrta, 9. Ignacy Pekaj, 10. Bartłomiej Woś, 11. Wincenty Myrta. 12. Wojciech Piekarczyk, 13 Józef Małota, 14. Wincenty Cembrzyński 15. Józef Adamski, 16. Ignacy Góra, 17. Michał Gola posiadają nadanego im gruntu mórg 34.

d) We wsi Nowa Wieś, komornicy:

1. Franciszek Machura, 2. Juljan Nawak posiadają nadanego im gruntu mórg 4.

e) Nadto we wsi Dziewki następni mienią się być okupnikami:

1. Franciszek Niemirski, 2. Adam Przeczyc, 3. Antoni Malot, 4. Andrzej Dyszy, 5, Józefa Sarnina, 6. Antoni Machura, którym sam Hipolit Zalassowski współwłaściciel dobr sprzedać miał z gruntu dworskiego mórg 34. Służebności włościanom przyznane są w opisie w oddziale I. Zajęcie dóbr Żelisławice i Dziewek doręczone zostało Wójtowi Gminy Pinczyce, Antoniemu Bentkowskiemu oraz Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lelowskiego w Żarkach Piotrowi Milewskiemu w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystych dóbr Żelisławice i dóbr Dziewek w dniu 16 (28) Sierpnia) 1866 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kielcach w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1866 roku.

Obszerniejsze opisanie dóbr znajduje się w akcie zajęcia i przy warunkach licytacyjnych które każdego czasu przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału w Kielcach i u Wojciecha Zachorowskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunalu Cywilnego w Kielcach w dniu 14 (26) Października 1866 roku a dwie następne co dwa tygodnie stosownie do art. 702 K. P. S.

Kielce d. 29 Sierpnia (10 Września) 1866 r.

Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy Izby audjencjonalnej miejscowego Trybunału dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1866 r.

Hermanowicz.

N. D. 5829, Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Radomoskiej w Kielcach.

Stosownie do art 682 K P S. wiadomo czyni; iż na żądanie Adolfa Dawida dwóch imion Landana, oraz Szai Landaua obywateli, w mieście Częstochowie w Okręgu Częstochowskiem Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne, u Wojciecha Zachorowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego, sprzedaż popierającego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 15 000 z procentem 5% od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1863 r liczącym się, z mocy aktu urzędowego w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1863 r. przed Józefem Noskowskim Pisarzem Aktowym Królestwa Polskiego zeznanego od Alfreda Łubieńskiego właściciela dóbr Goleniowy w Okręgu Jędrzejowskim Gubernji Radomskiej położonych, w tychże dobrach Goleniowy zamieszkałego przynależnej, w dziale IV pod Nr. 49 na dobrach Goleniowy zahypotekowanej, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, Feliksa Łuniewskiego, w dniu 10 (22) Marca 1866 r. rozpoczętym, a w dniu 11 (23) Marca t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE GOLENIOWY.

Składające się z folwarku Goleniowy, Kobyla Woda i Józefów, oraz z propinacji w kolonji Przybyszów, w Okręgu Jędrzejowskim Powiecie Kieleckim Guberji Radomskiej gminie Goleniowy, przyłączonej do gminy Moskarzów, Parafji Goleniowy położone.

Odległe od miasta Powiatowego Kielce mil 9½, od miasta Szczekociny ¼ mil, od miasta Okręgowego Jędrzejów mil 4½, od drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej stacji Myszków mil 6, z którą łączą się drogą bitą.— Graniczą na wschód z dobrami Moskarzów, wsiami Hypdze i Wydło, na południe z częścią wsi Wydła i Chałupki, na zachód z dobrami Szczekociny na północ z dobrami Tarnawa góra i folwarkiem Dalekie.

Mają rozległości 300 prętowych mórg. 1,380 prętów 99, gruntu dworskiego, a oprócz tego po za obrębem dóbr lasu mórg 644 prętów 141. Ogólna przeto rozległość wynosi mórg 2,024 prętów 240, czyli około 1,013 dziesiatyn, w czem w gruntach ornych mórg 816 prętów 234, łąk mórg 211 prętów 270, pastwisk mórg 194 prętów 32, krzaków mórg 78 prętów 171, pod stawem i sadzawkami mórg 6 prętów 71, ogrodów warzywnych mórg 7 prętów 242, pod zabudowaniami mórg 4 prętów 189 wygonów, parowów, dróg i nieużytków mórg 60 prętów 84.

Przestrzeń lasu wyżej wymieniona po zaobrębem dóbr w jednym kawale, graniczy z lasami dóbr Szczekociny, Tarnawy, Góry i Drużykowy, na przestrzeni tej około mórg 186 drzewa budulcowego, a reszta około mórg 459 obejmuje drzewo na krokwie łaty i zarośla. Las wspomniony jest wsporze pomiędzy właścicielami dóbr Szczekociny, Drużykowy i Goleniowy; w dobrach Goleniowy gleba ziemi pszenna klasy 2-ej rędzina lekko z marglem mieszana, a w ¼ części grunta żytnie klasy 1-ej 2 ej.

Łąki w ⅔ częściach wydają siano owcze, reszta grubsze dla koni, sprzęt siana czyni około fur 400, a potrawu około fur 200.

W dorach tych znajdują się następne budowle dworskie:

a) Na folwarku Goleniowy:

Dwór murowany parterowy, dachówką kryty, stodoła murowana, w szczycie budowli tej spichrz a pod nim piwnica sklepiona. tamże urządzona młocarnia sieczkarnia, i dwa kieraty zewnątrz, gorzelnia z aparatem i rekwizytami, obory, owczarnia murowane gontem kryte, piwnica murowana, spichrz i komórka na skład narzędzi, obórka wsłupy, stajnie i wozownie murowane pod gontem, dom szwajcarski murowany pod gontem. karczma murowana pod gontem, dom koszary zwany murowany na sposób pruski pod gontem, w końcu którego kuźnia, dom drewniany pod gontem, dom szwajcarski o piętrze murowany pod gontem, szopa z drzewa pod gontem na łąkach.

b) Na folwarku Kobyla woda:

Dom murowany, stodoła murowana w szczycie której spichrz, piwnica, młocarnia, i sieczkarnia, owczarnia murowana a do niej przybudowana obora murowana, wszystkie budynki te pod gontem.

c) Na folwarku Jozefów:

Stodoła murowna pod gontem, w szczycie której spichrz piwnica i sieczkarnia. owczarnia murowana pod gontem, dom drewniany pod słomą w obrębie lasu spornego chałupa murowana pod gontem, chlew i stodoła drewniane, pod słomą zajmowane przez gajowego.

W dobrach Goleniowy uskutecznia się łam kamienia do potrzeb miejscowych na budowle zdatnego.

Na folwarku Goleniowy obok budowli dworskich, znajdują się dwie sadzawki zarybione, a przy granicy wsi Chałupki staw, studzien na folwarku Goleniowy trzy, na folwarku Kobyla Woda, jedna ina folwarku Józefów jedna. W blizkości przepływa przez dobra Szczekociny rzeka Pilica.

Gospodarstwo na każdym folwarku podług rotacji podzielonej jest na pól jedenaście.

W roku zeszłym wysiano na jesieni pszenicy korcy 82. żyta korcy 103. na wiosnę w roku bieżącym wysiane być miało, owsa korcy 120, jęczmienia korcy 80, grochu korcy 70 prosa i tatarki po korcy 2, ziemniaków korcy 200, koniczyny korzec 1, trawy pastewnej korcy 3.

Dochód z propinacji z karczmy, przy drodze bitej w Goleniowy będącej, oraz z wyszynku w kolonji Przybyszów czynił dawniej rocznie około rs. 1,228.

Wraz z dobrami zajęty został następny inwentarz martwy, wozów fornalskich 6, wozów wolarskich 2, pługów żelaznych 12, bron 14, radeł 2, sani fornalskich 7, chomont z rekwizytami 20, jarzem wolarskich 12, skrzyń do wożenia kartofli 2.

Z dóbr Goleniowy wraz z folwarkami opłacają się następne podatki rocznie. Goleniowy dwór:

a) Ofiara zwyczajna rsr. 107 kop. 95. b) Ofiara nadzwyczajna rs. 53 kop. 97. c) Ofiara podwyższona 50% rs. 80 kop. 96¼. d) Liwerunek zwyczajny rsr. 154 kop 94. e) Liwerunek nadzwyczajny rs. 154 kod 94. f) Podymne rsr. 36. g) Podymne podwyższane rs. 18. h) Szarwark zamieniony rs 7. i) Opłata z propinacji rs. 151. k) Ogniowe od budynków na ratę rs 27 kop. 32. l) Wyroby Białogońskie do spłacenia całkowi ego

kredytu który z dniem 1 Lipca r. b. wynosi rsr. 408 kopiejek 24, rata rsr. 116 kopiejek 64.

Przybyszów: a) Ofiara zwyczajna rs. 78 kop 53. b) Ofiara nadzwyczajna rs. 39 kop. 26½. c) Ofiara podwyższona 50% rs. 58 kopiejek 89¾. W ogóle rsr. 1.085 kopiejek 42.

Oprócz tego dobra Goleniowy ponoszą rs. 108 rocznie opłaty, na administracją gminy.

Grunta włościańskie pod zabudowaniami ich obejmują rozległości w ogóle mórg 737, prętów 90, czyli około 368 dziesiatyn

Włościanie ci posiadający we wsi Goleniowy zabudowania, grunta orne i łąki są następni.

1) Bonawentura Huszna. 2) Józef Zacuń. 3) Paweł Drzazga. 4) Tadeusz Drzazga. 5) Karol Ciepioł. 6) Adam Mos. 7) Marcin Wójcik. 8) Wojciech Ciepiół. 9) Izydor Drzazga. 10) Walenty Cisowski. 11) Ignacy Orczyk. 12) Wojciech Górski. 13) Wojciech Kuśnierski. 14) Antoni Koterwa. 15) Benedykt Walosek. 16) Wincenty Kwiecień. 17) Antoni Ligorowski. 18) Maciej Orczyk. 19) Stanisław Walosek. 20) Franciszek Bryła. 21) Jan Górski. 22) Kazimierz Ligorowski. 23) Ignacy Górski. 24) Piotr Orczyk. 25) Hilary Cisowski. 26) Paweł Borycza. 27) Antoni Ciepioł. 28) Józef Wójcik. 29) Maciej Wójcik. 30) Maciej Ligorowski. 31) Maciej Żynek. 32) Jan Wożniak 33) Piotr Kur. 34) Walenty Żynek. 35) Błażej Kwiecień.

Na kolonji Przybyszów zamieszkali są następujący, posiadający zabudowania i grunta.

1) Wincenty Walosek. 2) Wincenty Ciepioł. 3) Adrjan Zagórski. 4) Bartłomiej Cisowski. 5) Piotr Duda 6) Benedykt Ligorowski. 7) Józef Nowak. 8) Antoni Mos 9) Tomasz Wójcik. 10) Marcin Borowiecki. 11) Kanty Ciepiół. 12) Błażej Walosek.

Włościanie roszczą pretensją do patwisk w Goleniowach pod pozycją 18 aktu zajęcia dóbr wymienionych mórg 186 prętów 231 obejmujących. Oraz do łąk za Kaganem w pozycji 16-ej zajęcia zamieszczonych, obejmujących mórg 74 prętów 124, oraz żądają przydzielenia od gruntów dworskich 10 pustek po 28 mórg i jednej 6 morgów. A w Przybyszowie dwóch zagród po 6 morgów, w czem spór przez Komisję Włościańską w czasie dopełnianego zajęcia dóbr niebył jeszcze rozpoznany.

Włościanie wyżej wymienieni opłacili rocznie okupu rs 803 kop. 63.

We wsi Goleniowy znajduje się Kościół i zabudownnia plebańskie, a pola orne i łąki do plebanji należące oraz grunta pod zabudowaniami plebańskiemi i kościelnemi obejmują w ogóle mórg 148 prętów 140.

Kopie aktu zajęcia dóbr Goleniowy doręczone zostały: a) Wójtowi Gminy Goleniowy i Moskarzewa Julianowi Wojciechowskiemu w dniu 11 (23) Maraa 1866 r. b) Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Jędrzejowskiego Tymoteuscowi Kliem, w dniu 17 (29) Marca r. b.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Goleniowy w dniu 16 (28) Sierpnia 1866, a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach w dniu 29 Sierpnia (10) Września 1866 r.

Obszerniejsze opisanie dóbr znajduje się w akcie zajęcia i przy warunkach licytacyjnych, które każdego czasu przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kielcach i u Wojciecha Zachorowskiego Patrona sprzedaż popierającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunkow licytacyjnych dóbr Goleniowy odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kielcach Gubernji Radomskiej w dniu 14 (26) Października 1866 r. a dwie następne co dwa tygodnie stosownie do art. 702 K. P. S.

Kielce d. 29 Sierp. (10 Września) 1866 r.

Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy Izby Audjencionalnej miejscowego Trybunału, d. 31 Sierpnia (12 Września) 1866 r.

Hermanowicz.

(N. D. *5850*). *Rejent Kancelarji Okręgu Zgierskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Augusty z Goltzów i Józefa małżonków Ludwig z profesji tkackiej utrzymujących się, współwłaścicieli nieruchomości Nr. 237 i 325 w mieście Łodzi położonych, w temże mieście Łodzi, Okręgu Zgierskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, od których Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkały, prawne kroki czyni, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. zaocznie w pierwszej Instancji z powództwa tychże żądających małżonków Ludwig, przeciwko Sukcesorom Jana Goltz jako to: 1o Amandzie Emilji z Goltzów Juljusza Berent młynarza małżonce, 2. Karolinie Filipinie i 3. Albertynie dwum ostatnim nieletnim siostrom Goltz w osobach Andrzeja Jezierskiego i Henrjety z Fachnerów: 1. po Janie Goltz wdowy, 2-o voto Fryderyka Brudel małżonki jako opiekunów głównych, tudzież Adolfa Hentschel jako opiekuna przydanego pozwanym wydanego i prawnie wszystkim doręczonego.

NIERUCHOMOŚCI,

a) Pod Nr. 237 w mieście Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej dawniej Piotrkowskiej położona, z domu frontowego parterowego w części murowanego w części drewnianego dachówką krytego, komórki i chlewów z drzewa wybudowanych, placu pod temiż zabudowaniami i ogrodu owocowego powierzchni 5328 łokci kwadratowych obejmujących, tudzież ogrodu polnego morgi jednej miary nowopolskiej składająca się.

b) Pod Nr. 325 przy ulicy Konstantynowskiej, dawniej średniej położona, z domu frontowego narożnego, masiv murowanego, dachówką krytego, obory, komórki z drzewa wystawionych, ogrodzenia sztachetowego, placu pod zabudowaniami i ogrodem powierzchni 2378 łokci kwadratowych obejmującego, tudzież ogrodu polnego jednej morgi miary nowopolskiej składająca się, a obydwie do żądających małżonków Ludwig i Sukcesorów Jana Goltz wyżej z imion wyrażonych, prawem wieczystoczynszowem należące, z których czynszu do Kasy miasta Łodzi każdorocznie po rs. 2 kop. 25 opłaca się. przed podpisanym Rejentem, wyrokiem na wstępie z daty powołanym delegowanym, w mieście Łodzi domu Nr. 325 zamieszkałym i Kancelarją swą utrzymującym, w drodze działów sądowych sprzedane zostaną Nieruchomość N. 237 oszacowaną została przez biegłych wyrokiem powołanym mianowanych na sumę rs 5,176 kop. 87, zaś nieruchomość Nr. 325 na sumę rs. 2.519 k. 35 i od tych sum licytacja każdej nieruchomości respective czyli oddzielnie rozpocznie się, z tych nieruchomości Nr. 325 jest za kontraktem urzędowym wydzierżawioną do d. 1 Lipca n. s. 1869 r. za czynsz rocznie po rs. 150 umówiony i ratami kwartalnemi uiszczać się mający.

Do pierwszego ogłoszenia warunków licytacyjnych oraz przygotowawczego przysądzenia realności powyższych, termin oznaczony jest na dzień 22 Września (4 Października) 1866 r. w Kancelarji Rejenta delegowanego niżej podpisanego w Łodzi domu Nr. 325 na godzinę 10 rano, gdzie każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych i galowych w godzinach biurowych.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą.

Łódź d. 24 Sierp. (5 Wrześ.) 1866 r.

M. Jaworski, Rejent.

(N. D. 5851).

Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 7 (19) Października 1865 r., i 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r. zapadłych na powództwo Tekli z Kruszewskich 1⁰ voto po Józefie Sokołowskim wdowy, obecnie Ignacego Wawro małżonki w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, czyli obojgu małżonków Wawro, w Warszawie pod Nr. 2828 mieszkających, przez Hipolita Glazera Patrona stawających przeciwko Tomaszowi Smolińskiemu pod Nr. 2833 i Janowi Leszczyńskiemu pod Nr. 2608 w Warszawie zamieszkałym, obywatelom, pierwszemu jako szczególnemu (ad hoc) drugiemu jako przydanemu opiekunowi nieletnich Józefy i Damiana po niegdy Józefie Sokołowskim pozostałych w małżeństwie z Teklą Wawro dzisiejszą powódką, główną onych opiekunką, spłodzynych dzieci, przez Aleksandra Prejss Adwokata bronionym, sprzedaną będzie w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Zajęczej pod Nr. 2828 położona, na gruncie czynszowym stojąca, składająca się z następujących realności:

1. Dom frontowy parterowy drewniany, gontami pokryty, długości łokci 30½, szerokości łokci 18, wysokości łokci 4½.

2. Oficyna drewniana, po prawej stronie podwórza położona, parterowa, gontami kryta, długości łokci 22, szerokości łokci 8, wysokości łokci 4½.

3 Komórki przy powyższym domu położone, drewniane pod deskami, długości łokci 5, szerokości łokci 8, wysokości łokci 4¼.

4 Altana w ogrodzie położona, drewniana, parterowa pod gontem, długości łokci 5¾, szerokości łokci 4¼, wysokości łokci 4¼.

5. Parkan od ogrodu drewniany długości łokci 30, wysokości łokci 4¼.

6. Gruntu emfiteutycznego z ogrodem i podwórzem łokci kwadratowych 3133½.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,551 kop. 10 jako szacunku przez biegłych oznaczonego i odbędzie się przed W-ym Wiktorynem Dobrskim Sędzią delegowanym w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale II przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w dniu 1 (13) Czerwca r b. odbytym wyznaczony został termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 5 (17) Września 1866 roku.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 495 mieszkającego.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1866 r.

Hipolit Glazer, Patron.

Po odbyciu dnia jak wyżej 5 (17) Września 1866 r. drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomosci w mieście Warszawie pod Nr. 2828 położonej, na dzień 26 Września (8 Października) 1866 r. godzinę 4 z południa oznaczony i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału II przed W. Wiktorynem Dobrskim Sędzią delegowanym.

Warszawa d. 7 (19) Września 1866 r.

Hipolit Glazer, Patron

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. *5745*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Joannę Kizling lat 30, katoliczkę zamężną, urodzoną we wsi Tykocinie z Jana i Klary utrzymanie ze służby mającą ostatnio pod Nr. 545 mieszkającą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby najdalej w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej, przybyła, gdyż po upływie tego terminu według prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 2 (14) Września 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

(*N. D. 5740*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na.

1. Mendla Szulowicza Szeftel lat 56.
2. Noska Joskowicza Rozenberg lat 41.
3. Anszla Szymkowicza Grynberg lat 38.
4. Moska Zelmana Cyon lat 32.
5. Fajbusia Aronowicza Hendler lat 37.
6. Icka Lejb Mendlowicza Romaner lat 31,

liczących, wszystkich starozakonnych, z handlu utrzymujących się, żonatych, dzietnych, stale w mieście Makowie Powiecie Pułtuskim mieszkających, obecnie zbiegłych, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły, i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawiły.

Rysopisy:

1. Mendla Szulowicza Szeftel, wzrost mierny, twarz okrągła, włosy ciemno blond, oczy niebieskie, nos i usta mierne, broda rudawo i siwo zarosła, znaki szczególne żadne.

2. Noska Joskowicza Rozenberg, wzrost dobry, twarz owalna, włosy ciemne, oczy piwne, nos pociągły, usta mierne, broda cemnoblond zarosła, znaki szczególne żadne.

3. Anszla Szymkowicza Grynberg, wzrost mierny, twarz ściągła, włosy ciemne, oczy piwne, nos i usta mierne, broda ciemno zarosła, znaki szczególne żadne

4. Moska Zelmonowicza Cyon, wzrost mierny, twarz okrągła, włosy czarne, oczy piwne, nos i usta mierne, broda czarno zarosła, znakl szczególne żadne.

5. Fajbusia Aronowicza Hendler, wzrost dobry, twarz ściągła, włosy blond, oczy niebieskie, nos i usta mierne. broda ciemno zarosła, znaki szczególne żadne.

6 Icyka Lejb Mendlowicza Romaner, wzrost, mierny, twarz okrągła, włosy ciemne, oczy piwne, nos i usta mierne, broda czarno zarosła, znaki szczególne żadne.

Warszawa d. 1 (13) Września 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *5516*). *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I.*

W dniu 17 (29) Lipca r. b. rano przytrzymane zostały nad brzegiem rzeki Wiły, przy tarasie zamkowym, zwłoki nieznanego mężczyzny, z odzieży obnażonego, wzrostu średniego, lat 30 mieć mogącego, budowy ciała silnej, włosów na głowie, brodzie i wąsach ciemno bląd długich, oczu błękitnych, wzywa zatem każdego, jakąkolwiek bądź wiadomość o imieniu, nazwisku i pochodzeniu tego człowieka mającego, aby takową udzielił sądowi tutejszemu, pod Nr. 1767 przy ulicy Ś-to Jerskiej, w Warszawie posiedzenia swe odbywającemu, lub najbliższemu swego zamieszania.

Warszawa dnia 18 (30) Sierpnia 1866 r.

Podsędek S. Maliszewski.

(*N. D. 5606*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

W dniu 9 (21) Sierpnia r. b. w przejeździe od Kowna do Alexoty, Gminie Fieda, od podejrzanych starozakonnych odebrano i zatrzymano: 1. Wozik kuty na jednego lub parę koni, z drabinkami małemi z uprzężą zwyczajną lichą konopną. 2. Wozik drugi kuty, na jednego konia z chołoblą i homontem, z uprzęrzą skórzaną nędzną. 3. Konia ciemno-gniadego, lat 9, bez odmiany. 4. Konia światło kasztanowatego, łysego, lat 8, z tylną nogą białą 5. Konia ciemno-gniadego, lat 8, łysego, średniej rośliny. 6. Konia światło-kasztanowatego, lat 7 lub 8, łysego, średniej rośliny. 7. Siodło, surdut i trzy worki. Wzywa przeto niewiadomego właściciela tych koni i przedmiotów, iżby z dowodami własność swą usprawiedliwić mogącymi, bez najmniejszej straty czasu w sądzie tutejszym stawił się, lub ktoby posiadał wiadomość o pochodzeniu lub właścicielu onych, aby ją sądowi udzielił, po upływie bowiem czasu prawem określonego, podług przepisów postąpionem będzie.

Marjampol d. 22 Sierp. (3 Wrześ.) 1866 r.

Podsędek Parys.

(*N. D. 5602*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Jana Samintowskiego, ostatnio w mieście Krośniewicach zamieszkałego, aby w przeciągu dni 30 stawił się dla wysłuchania wyroku w sprawie jego własnej, gdyż w przeciwnym razie, postąpionem będzie dalej co do niego, jak z prawa wypadać będzie.

Łęczyca d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1866 r.

Sędzia Prezydujący Bajer.

(N.D. *5603*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa Michalinę Jasiecką, ostatecznie we wsi Jaworzynie Gminie Oporów Okręgu Orłowskim mieszkającą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30, w sądzie tutejszym stawiła pod skutkami z prawa wynikającymi.

Łęczyca d. 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1866 r.

Sędzia Prezydujący Bajer.

(*N. D. 5537*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Dyonizego Smolińskiego pisarza prywatnego, poprzednio we wsi Lekowie a ostatecznie we wsi Glinojecku gminie Młock za paszportem przebywającego, aby w Sądzie tutejszym najdalej w ciągu dni 30 stawił się do usłyszenia wyroku Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej i Augustowskiej, w razie przeciwnym to co zprawa wypadnie postąpionem będzie

Pułtusk d. 4 (16) Sierpnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Szklarski.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. Za pozwoleniem Cenzury